Aresztowanie hr. Wielopolskiej w Berlinie (patrz str. 3-cia)

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 6 PAŹDZIERNIKA 1937 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 275

GHETTO ŁAWKOWE NA UNIWERSYTETACH

Żydom wyznaczono miejsca po lewej stronie sal wykładowych. — Studenci—Żydzi postanowili wyznaczonych miejsc nie zajmować. — Krwawa bójka między oenerowcami a „falangistami"

Z Warszawy donoszą nam:

Jak już donosiliśmy, z dniem wczorajszym na wszystkich wyższych uczelniach polskich rektorzy przeprowadzili podział ławek w audytoriach i laboratoriach pomiędzy studentów Żydów i chrześcijan.

Technicznie przeprowadzono podział ławek w ten sposób, iż

WSZYSTKIE MIEJSCA ZOSTAŁY PONUMEROWANE,

a numeracja odpowiada numerom indeksów akademickich. Każdy student ma więc miejsce z góry wyznaczone przez zarząd swojej uczelni.

Jak się okazuje, numeracja indeksów studentów Żydów jest zgrupowana i identyczne cyfry zgrupowane są w określonych punktach laboratoriów, kreślarń, audytoriów, sal ćwiczeń i t. d.

Jedynie inny system zastosowano na politechnice warszawskiej, gdzie po lewej stronie sal, grupa ławek oznaczona jest literą „W" i

PRZEZNACZONA DLA STUDENTÓW ŻYDÓW,

należących do Tow. „Wzajemna pomoc studentów-Żydów". Po prawej stronie sal ćwiczeń, ławki oznaczone są literą „B" i przeznaczone dla członków „Bratniej Pomocy", w której obowiązuje paragraf aryjski. Środkowe ławki przeznaczone są dla studentów niezrzeszonych.

„Parzyste" i „nieparzyste"

Warszawa, 5 październ.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie rozwiązał nieco inaczej zagadnienie oddzielnych ławek dla studentów-Żydów, aniżeli uczyniła to Politechnika. We wszystkich audytoriach i laboratoriach uniwersytetu miejsca na ławach zostały ponumerowane. Po lewej stronie każdej sali znajdują się miejsca numerowane nieparzysto, a po prawej stronie — miejsca parzyste.

W związku z tym, sekretariat uniwersytetu stemplował dziś wszystkie indeksy studenckie specjalnymi pieczęciami. Indeksy studentów Żydów opatrzone zostały pieczęcią o następującym brzmieniu: „Miejsce w ławkach nieparzystych" Natomiast indeksy studentów-chrześcijan otrzymały pieczęć z napisem: „Miejsce w ławkach parzystych".

Przed ostemplowaniem indeksów, każdy student musiał wypełnić specjalny druczek, w którym znalazła się również rubryka: wyznanie. Druczek taki trzeba było złożyć w sekretariacie, poczym dopiero poszczególne indeksy opatrzone zostały właściwą pieczęcią.

W dniu dzisiejszym prezes „Wzajemnej Pomocy" p. Bałaban będzie interweniował u rektora prof. Antoniewicza.

***

Na dziedzińcu uniwersytetu doszło dziś do bójki między oenerowcami a studentami z pod znaku „Falangi". Kilkunastu studentów zostało pobitych. — Rektorat wdrożył w tej sprawie dochodzenie dyscyplinarne.

W Krakowie nie wpuszczono Żydów

na wykład prof. Kutrzeby

Kraków, 5 października.

Już w pierwszym dniu nauki na Uniwersytecie Jagiellońskim miał miejsce incydent między studentami na tle zajmowanych w salach wykładowych miejsc.

Przed wykładem prof. Kutrzeby na pierwszym roku prawa jeden z akademików zażądał od słuchaczy Żydów, aby zajęli oddzielne miejsca na ostatnich ławach po lewej stronie.

Żydzi odmówili, wobec czego w chwili, gdy prof. Kutrzeba wszedł na salę, kilku studentów zamknęło drzwi, nie wpuszczając na salę pozostałych na korytarzu studentów-Żydów. Również przez cały czas wykładu adademicy żydowscy nie mogli dostać się na salę.

Min. Świętosławski będzie dziś przemawiał

przez radio z okazji nowego roku akademickiego

WARSZAWA, 5 października.

(PAT) W środę 6 października r. b. o godz. 19.50 minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski wygłosi przez radio z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego przemówienie do młodzieży akademickiej p. t. „Spokojna i wytężona praca na uczelniach akademickich koniecznym warunkiem rozwoju Polski".

Posłowie żydowscy będą interweniować

Dziś po południu odbyła się narada parlamentarzystów żydowskich, na której postanowiono wystąpić wobec czynników miarodajnych z protestem przeciwko uznaniu przez władze akademickie „ghetta" ławkowego na wyższych uczelniach.

Parlamentarzyści żydowscy zwrócić się mają do ministra oświaty prof. dr. Świętosławskiego, a następnie do premiera gen. Składkowskiego.

Studenci—Żydzi stoją

Warszawskie agencje prasowe lokalne donoszą, iż w pierwszym dniu podziału ławek na wyższych uczelniach warszawskich wykłady miały przebieg całkowicie spokojny.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Mufti Jerozolimy chciał być cesarzem Arabów

Sensacyjne rewelacje w sprawie ujawnionego spisku. — Komisarza Andrewsa zamordowano dlatego, że zdemaskował plan rewolty. — Mufti dążył do utworzenia zjednoczonego cesarstwa arabskiego

Londyn, 5 października.

(Pat) — „Daily Herald" podaje sensacyjne szczegóły o powodach zamordowania brytyjskiego komisarza rządowego w Galilei, Andrewsa, który, jak wiadomo, zabity został 26 września przez niewykrytych sprawców, gdy wychodził z kościoła anglikańskiego w Nazarecie.

Według pisma, materiał dowodowy, jaki obecnie nadszedł do Londynu, wykazuje, że komisarz Andrews został zamordowany przez Arabów dlatego, **że wpadł na trop spisku, mającego na celu przygotowanie rewolty arabskej w Palestynie. Plan tej rewolty przygotowany być miał w czasie konferencji arabskiej, która odbywała się w dniu 8 września w Bludanie w Syrii. Konferencja ta miała wypowiedzieć się za ustanowieniem wielkiego zjednoczonego cesarstwa arabskiego, obejmującego Transjordanię, Syrię, Irak i Palestynę, a którego naczelnym władcą zostałby mufti z Jerozolimy.**

Dziennik zapowiada, że szereg posłów wszystkich stronnictw politycznych wystąpi w parlamencie brytyjskim po wznowieniu sesji z wnioskiem, **aby parlament zarządził dokładne śledztwo, celem ustalenia, dla jakich powodów administracja palestyńska okazała się niezdolna do opanowania akcji terorystów arabskich.**

Do parlamentu ma być również wniesiona interpelacja, czy administracja brytyjska wiedziała o istnieniu planu rewolty arabskiej oraz jakie zostały podjęte zarządzenia celem zapobieżenia jej.

Na konferencji w Bludanie, pisze dalej „Daily Herald", wysłannicy muftiego zostali poinformowani o **zakupieniu w Europie dużych zapasów broni, które rozmieszczono w oznaczonych punktach Iraku w pogotowiu do planowanego powstania. Tajne składy broni i amunicji miały być również przygotowane w Syrii. Agenci muftiego prowadzili w Syrii, i Iraku energiczną propagandę na rzecz rewolty.**

Cała ta kampania skierowana była przede wszystkim **przeciwko projektowi podziału Palestyny na dwa odrębne państwa.** Tak np. rozsiewano pogłoskę, że państwo żydowskie podejmie atak, celem podbicia 6 milionów Arabów w Palestynie, Syrii i Iraku.

Na konferencji w Bludanie, agenci muftiego mieli obiecywać, **że jeżeli rewolta przybierze odpowiednio szerokie rozmiary, rząd brytyjski pod presją cofnie się i zaniecha całego planu podziału.** Na poparcie tego twierdzenia, przytoczono fakt, że w ciągu ostatnich 18 mie-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Ukazał się dziś pierwszy numer tygodnika dla wszystkich, tygodnika, na który wszyscy czekali:

„7 NOWEL"

Numer pierwszy, zawierający wybór zajmujących opowiadań wydawany jest

BEZPŁATNIE

Żądajcie tego numeru u wszystkich sprzedawców gazet.

Równocześnie ukazał się NUMER 2-i tygodnika **„7 NOWEL"** i jest wszędzie do nabycia za

10 GROSZY

Prez. Roosevelt przewiduje możliwość wojny

do której wciągnięte zostaną również Stany Zjednoczone.—Waszyngton porzuca politykę izolacji i podejmuje współpracę z Anglią i Francją

Chicago, 5 października.

(PAT). Prezydent Roosevelt wygłosił dziś w Chicago przemówienie o sytuacji politycznej na świecie.

— Sytuacja ta budzi poważne zaniepokojenie wśród narodów, które pragną żyć w pokoju — mówił Roosevelt — prawo międzynarodowe jest naruszane w sposób zagrażający cywilizacji. Narody powinny dokonać wspólnych wysiłków celem utrzymania praw i zasad, na których opiera się pokój i bezpieczeństwo.

Wspomniawszy o wielkich wydatkach na zbrojenia w różnych częściach świata, pochłaniających znaczną część dochodu narodowego, Roosevelt powiedział:

— W Stanach Zjednoczonych stosunek ten jest znacznie mniejszy, wynosi zaledwie 11 lub 12 procent.

Jesteśmy zdecydowani — oświadczył Roosevelt — pozostać poza wojną. Nie możemy jednak zabezpieczyć się przeciwko niszczącym następstwom wojny i przeciwko ryzyku, że m o ż e m y b y ć d o n i e j w c i ą g n i ę c i. Wydajemy zarządzenia, które sprowadzają do minimum to ryzyko, nie możemy jednakże całkowicie być zabezpieczeni przeciwko tej ewentualności. Jeżeli cywilizacja ma przetrwać, koniecznym jest przywrócenie zasad pokoju"

Przemówienie prezydenta Roosevelta było wygłoszone wobec 50.000 słuchaczy. Nadawały je wszystkie stacje radiowe w St. Zjedn. Mowę prezydenta wielokrotnie przerywały oklaski. Po zakończeniu jej tłum zgotował mówcy długotrwałą owację.

Prezydent Roosevelt bezpośrednio z trybuny udał się do rezydencji arcybiskupa katolickiego Mundelaina, który go podejmował obiadem.

W kołach zbliżonych do Białego Domu twierdzą, iż dokładny tekst przemówienia prez. Roosevelta zostanie przesłany wszystkim przedstawicielom dyplomatycznym państw obcych w Stanach Zjednoczonych.

Londyn, 5 października.

(PAT) Przemówienie wygłoszone dziś w Chicago przez prezydenta Roosevelta wywołało zadowolenie w kompetentnych kołach brytyjskich.

Przemówienie to traktowane jest jako ważny krok naprzód na drodze oddalania się St. Zjedn. od bezwzględnej izolacji i jako zapowiedź prezydenta Roosevelta gotowości prowadzenia wspólnej akcji z Wielką Brytanią i Francją.

Ghetto ławkowe na uniwersytetach

(DOKOŃCZENIE).

Studenci żydowscy przybyli na wykłady naogół bardzo nielicznie i częściowo zajęli wyznaczone im miejsca, a częściowo słuchali wykładów stojąc. Personel woźnych został znacznie zwiększony i obecnie w każdym audytorium znajduje się conajmniej jeden woźny, dozorujący właściwego zajmowania miejsc przez studentów.

* * *

Zarządzenie rektorów wywołało wielkie poruszenie w żydowskich kołach akademickich.

Dowiadujemy się, iż wczoraj w godzinach wieczornych w Żydowskim Domu Akademickim odbyło się zebranie studentów-Żydów. Na zebraniu tym przyjęto rezolucję stwierdzającą, że zarządzenie rektorów jest sprzeczne z konstytucją gwarantującą swobodę i prawa obywatelskie wszystkim obywatelom bez różnicy narodowości i wyznania. Wychodząc z tych założeń, studenci-Żydzi postanowili wyznaczonych im miejsc nie zajmować.

***

W szkole Głównej Handlowej rektor prof. Makowski nie wyznaczył jeszcze oddzielnych miejsc, natomiast studenci endeccy z własnej inicjatywy przeznaczyli dla studentów Żydów dwie ławki po lewej stronie, przyczem Żydów siłą spychano z prawej strony.

Przedstawiciele młodzieży socjalistycznej oświadczyli, że solidaryzują się ze studentami - Żydami i wraz z nimi gotowi są dzielić losy ghetta ławkowego.

Dziś wieczorem odbyło się zebranie studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Studenci-Żydzi tej uczelni również uchwalili rezolucję protestacyjną przeciw ghettu, oświadczając, że wykładów będą słuchać stojąco.

***

Na wyższych uczelniach w Polsce studiuje obecnie 8.500 Żydów t. j. 17 procent ogółu studentów.

Najwięcej Żydów jest na prawie i humanistyce.

Rolnctwo studiuje 7 proc. Żydów, technikę przeszło 10 proc.

Natomiast na Akademii Górniczej nie ma ani jednego studenta Żyda.

Pogotowie wojsk brytyjskich w Palestynie

Nowe akty sabotażu. — Teror w Transjordanii

Londyn, 5 październ.

(Pat) — W poniedziałek zanotowano w Palestynie kilka wypadków sabotażu. Na torze kolejowym pomiędzy Jaffą a Jerozolimą nieznani sprawcy wznieśli przeszkody z kamieni. Również druty telefoniczne, biegnące wzdłuż linii kolejowej, zostały przecięte. Gdy robotnicy przystąpili do naprawiania szkody, byli oni ostrzeliwani z pobliskich wzgórz, wobec czego musiano im dodać ochronę policyjną.

Na placu rynkowym w Acre, pewien Arab został wczoraj wieczorem postrzelony przez napastnika, który zdołał zbiec.

Celem zademonstrowania pogotowia wojskowego władz, batalion wojsk brytyjskich dokonał wczoraj przemarszu po starej dzielnicy Jerozolimy. Obecność licznych wojsk brytyjskich oraz dający się odczuć brak zasobów finansowych Arabów niewątpliwie przyczyniają się do utrzymania spokoju w kraju.

Natomiast z Transjordanii nadchodzą wiadomości o wzmożonej akcji terorystycznej wskutek czego Peake Pasza, brytyjski dowódca legionu arabskiego w Transjordanii cofnął wszystkie przepustki żołnierzom i zarządził wstrzymanie urlopów.

Na terytorium Transjordanii rurociąg naftowy między Mossulem a Haifą został uszkodzony w trzech miejscach, przy czym uchodzącą naftę podpalono. Również i tam druty telefoniczne zostały przecięte.

Mufti Jerozolimy chciał być cesarzem Arabów

(Dokończenie).

sięcy rząd brytyjski nie zdołał stłumić kampanii terorystycznej w Palestynie.

Dziennik przewiduje, że w parlamencie brytyjskim poruszona zostanie sprawa szczególnej oględności, jaką administracja brytyjska okazywała wobec organizacji politycznej muftiego, mimo, iż czynny udział tej organizacji w zabójstwach politycznych w Palestynie był rzeczą powszechnie znaną.

„Daily Express" donosi, że rząd brytyjski udzielił rządowi palestyńskiemu „nieograniczonych pełnomocnictw", aby według własnego uznania, mógł poczynić wszelkie kroki w celu zapewnienia ładu i porządku w kraju. Wspomniany dziennik dodaje, że

„armia brytyjska w Palestynie upoważniona została do uczynienia na własną odpowiedzialność wszelkich kroków wojskowych, w celu stłumienia każdej nowej próby rewolty, czy zakłócenia porządku w kraju".

Londyn, 5 października.

Urząd Kolonialny oficjalnie zdementował dziś doniesienia prasy o tym, jakoby marsz. polny Chawood miał być mianowany następcą sira Artura Wauchopa na stanowisku Wysokiego Komisarza Palestyny.

Komunikują, iż nowa komisja brytyjska narazie nie wyrusza do Palestyny. W Londynie gromadzone są dopiero materiały, potrzebne do późniejszych prac komisji.

Zdarzenia i ludzie

Atak słoni

Stado dzikich zwierząt jest postrachem puszczy

Gdy brak jest ludzi do pracy, nikt się nie pyta o poziom wykształcenia i specjalności. Każdemu, kto się zgłasza z tym, że chciałby coś zarobić, daje się po prostu patent, a praktyka czyni z niego to, czym ma być. Kiedy przed trzema laty z listem polecającym przybyłem do p. Higgensa w Kapsztacie, potężny ten człowiek zamianował mnie natychmiast „inżynierem budowy szos". Na stole przed nim leżało mnóstwo planów: Higgens przerzucił je szybko, poczem zwrócił się do mnie:

— Będzie pan przydzielony do sektora B 5, stacja Leszulate nad jeziorem Ngami. Pojedzie pan naszym autokarem, który wyrusza w następnym tygodniu. Otrzyma pan mieszkanie i utrzymanie i prócz tego dwa funty. All right?

Oczywiście, że zgodziłem się bez słowa sprzeciwu.

W trzy tygodnie później przybyłem na miejsce przeznaczenia. Leszulate było ważnym punktem oparcia dla działalności naszego towarzystwa; gromadzono tam cały materiał, a stąd kierowano do poszczególnych oddziałów. Jakimś starym, rozklekotanym samochodem jechałem po pięknej szerokiej szosie, prowadzącej na północ od Leszulate. Jechaliśmy tak siedem kilometrów. Tu jednak kończyła się piękna szosa i przerodziła się w stara, gęsta puszcze afrykańską. Przybyliśmy do naszego obozu.

Przez dwa miesiące pracowałem już w sektorze „B. 5" i droga nasza zbliżała się już do swego tymczasowego celu. Nagle jednak zaszedł wypadek, który zniszczył owoce naszej ciężkiej pracy i cofnął nas znów o tygodnie. Osiągnęliśmy okolice Bulawayo i posuwaliśmy się dość szybko naprzód na stosunkowo łatwym terenie. Pewnego dnia jednak przybył do nas jakiś Europejczyk w towarzystwie trzech Herero. Ludzie ci byli w okropnym stanie wyczerpania. Nakarmiliśmy ich i daliśmy im pić. Biały—nazwisko jego brzmiało Bauer, drżał na całym ciele ze zdenerwowania i nie był w stanie przyjąć pokarmu. Gdy uspokoił się do pewnego stopnia, opowiedział nam swoja przygodę.

Miał farmę w pobliżu, na której gospodarował wraz z kilkoma czarnymi. Swą żonę i dzieci niedawno wysłał do Europy. Już od jakiegoś czasu szerzyła się pogłoska, że okolica zagrożona jest przez stado słoni. Bauer zatym zabezpieczył się jak mógł, otoczył farmę masywnymi palami, połączonymi drutem kolczastym i umieścił dokoła automatyczne pistolety samostrzelające. Były to dziecinne środki obronne, a nawet same w sobie niebezpieczne, gdyż każda przeszkoda drażni słonie, a strzały wprawiają je w okropną wściekłość. Bauer powinien był wykopać głębokie doły i urządzić pułapki.

Wystrzały z pistoletów istotnie były jego nieszczęściem. Gdy stado słoni zbliżyło się do farmy, automatycznie gruchnęło kilka srzałów. Słonie ogarnął dziki szał i na znak, dany trąbą kolosa, idącego na przedzie, stado przeszło do ataku. W mgnieniu oka obalone zostały pale, połączone drutem kolczastym i zwierzęta przedostały się na pola kukurydzowe. W ciągu kilku minut praca wielu lat została zniszczona.

Zrozpaczonego Bauera ogarnęła straszna wściekłość. Ze swego ciężkiego karabinu strzelał bezustannie w gęste stado tych olbrzymich cielsk. Mimo, że strzelał kulami wybuchowymi, rezultat był bardzo nikły i tylko dwa lub trzy zwierzęta padły.

Nagle całe stado rzuciło się w kierunku domu farmera. Bauer, widząc, że nic już nie da się uratować, pospieszył ze swymi ludźmi do koni, by chociaż ujść żywcem. Przez jakiś czas słonie goniły ich, wreszcie jednak pozostały w tyle. Bauer i jego ludzie podczas tej dzikiej ucieczki zmęczyli konie, musieli zsiąść i, ogarnięci panicznym strachem, biegli dalej pieszo.

Gdy nasi czarni robotnicy dowiedzieli się, że Bauer i jego ludzie uciekają przed słoniami, chcieli natychmiast rzucić pracę. Śmieliśmy się z nich. Farma Bauera oddalona była o jakieś 30 mil od naszego obozu. Słonie z pewnością dawno już zmieniło kierunek. Czarni nie dali się jednak uspokoić i musieliśmy odłożyć roboty na następny dzień. Kiedy obudziliśmy się następnego ranka, nasz wielki obóz był zupełnie pusty. Z wyjątkiem trzech robotników Bauera, wszyscy czarni uciekli przez noc, nie wyłączając wojowników Askari. Nie pozostawało nam nic innego, jak wrócić do Leszulate.

Załadowaliśmy nasze aparaty i instrumenty na wozy ciężarowe i przygotowaliśmy się do podróży. Około południa usłyszeliśmy nagle w puszczy jakiś dziwny szum. Początkowo nie zwracaliśmy na to uwagi, zdawało nam się, że z daleka nadciąga burza. W tem jednak ziemia pod naszymi nogami zaczęła dudnić. W tej samej chwili z lasu nadbiegł do nas jeden z naszych Herrero. Był blady jak ściana i drżał na całym ciele.

— „Twa borro! Twa borro!" (słonie) — krzyczał już z daleka.

Teraz nie było i dla nas innego ratunku, niż ucieczka. Podbiegliśmy do naszego małego samochodu. Było nas siedmiu. Czarni ustawili się na stopniach wozu. Jechaliśmy przez pnie i kamienie, rozrzucone po całym obozie. Nareszcie osiągnęliśmy szosę i w tej samej chwili z hukiem, trąbieniem i dzikim rykiem wyłoniło się z puszczy stado słoni. Obejrzałem się: wielkie drzewa zginały się jak trawa pod nogami tych olbrzymów. Ogromny słoń, który prowadził całe stado, stanął na chwilę i patrzył za nami dzikim wzrokiem. Następnie wściekłe zwierzę podniosło trąbę i wydało z siebie dziki ryk. Na ten znak całe stado rzuciło się w naszym kierunku. Była to jednak nierówna walka. W ciągu kilku minut straciliśmy naszych dzikich prześladowców z oczu. Byliśmy uratowani.

L. Elmerton.

Sensacyjne aresztowanie hr. Wielopolskiej

Została ona zatrzymana przez agentów „Gestapo" w Berlinie i osadzona w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa

Londyn, 5 października

„Daily Express" zamieszcza dzisiaj sensacyjną depeszę z Berlina o aresztowaniu przez tajną niemiecką policję polityczną „Gestapo" hr. Józefowej Wielopolskiej z Warszawy i osadzeniu jej w więzieniu w Moabicie pod Berlinem.

Ambasador polski w Berlinie zażądał od władz niemieckich wyjaśnienia tej sprawy.

Warszawa, 5 października

Wiadomość o aresztowaniu hr. Wielopolskiej, znanej szeroko w warszawskich kołach towarzyskich, wywołała sensację. Jak się okazuje, hr. Wielopolska,

ZNANA PIĘKNOŚĆ WARSZAWSKA,

licząca ok. 36 lat, żona hr. Józefa Wielopolskiego, wyjechała z Warszawy sama w dniu 19 sierpnia rb. do Paryża celem zwiedzenia wystawy i posiadała tranzytową wizę niemiecką. Do Paryża hr. Wielopolska nie dojechała. Po dwuch tygodniach dopiero rozpaczliwe poszukiwania męża naprowadziły na ślad. Okazało się, że podczas przejazdu przez Berlin

HRABINA WIELOPOLSKA ZOSTAŁA W POCIĄGU ARESZTOWANA PRZEZ GESTAPO

i przewieziona do więzienia.

Aresztowanie nastąpiło dnia 20 września koło godz. 10-ej rano w wagonie, gdy express minął ostatnią stację na terenie wielkiego Berlina. Do przedziału hr. Wielopolskiej wkroczyło dwu agentów tajnej policji. W wagonie nie było nikogo, bowiem wszyscy znajdowali się na śniadaniu w wagonie restauracyjnym. Hr. Wielopolska zamierzała właśnie również udać się na śniadanie.

Agenci zabrali cały bagaż hrabiny i przenieśli do pustego przedziału zwykłego wagonu. Tutaj przeczekano, aż pociąg zatrzymał się na następnej za Berlinem stacji.

Wówczas agenci wraz z hr. Wielopolską wysiedli z wagonu i zajęli miejsca w oczekującym na nich samochodzie, którym odjechali do Berlina. Tu osadzono ją w więzieniu w Moabicie.

Gdy nadszedł list od aresztowanej hrabiny małżonek jej, Józef hr. Wielopolski, wszczął starania i jej wypuszczenie. Władze niemieckie zasłoniły się tym że nie zakończyły jeszcze dochodzenia, zezwalając jedynie na doręczenie jej pieniędzy i dostarczenie wiktu z poza więzienia.

Depesza berlińska „Daily Express' dowodzi, że sytuacja jest poważna, tym bardziej, że według wiadomości, posiadanych w Warszawie przez hr. Wielopolskiego, ma jego małżonka w najbliższych dniach stanąć przed sądem niemieckim, jako oskarżona o szpiegostwo, za co w Niemczech grozi kara śmierci.

Podobno policja niemiecka

OSKARŻA HR. WIELOPOLSKĄ O SZPIEGOSTWO na rzecz Sowietów.

Hr. Wielopolska jest z pochodzenia Włoszką.

Zęby jak perły

są cennym darem natury. Zachowajcie więc ten dar przez staranne pielęgnowanie zębów pastą Chlorodont, odpowiadającą wszelkim wymogom higieny. Chlorodont zapobiega tworzeniu się szpecącego i groźnego dla zębów osadu. Przez Chlorodont piękne, zdrowe i lśniąco-białe zęby. Pamiętajcie więc zawsze:

Rano, jako pierwsze,
wieczorem, jako ostatnie

Chlorodont pasta do zębów

Proszek od BÓLU GŁOWY
dla dorosłych ze Zn. Farb.
KOWALSKINA
złagodzi ból głowy
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Zyciu Wasiutyńskiego nie zagraża już niebezpieczeństwo

Warszawa, 5 październ.

W stanie zdrowia red. Wojciecha Wasiutyńskiego nastąpiła nocy ubiegłej wybitna poprawa. Według twierdzeń lekarzy, życiu rannego już nic nie zagraża.

Nagły zgon inspektora policji

Warszawa, 5 październ.

W biurze Komendy Głównej P. P. (Nowy Świat 67), zasłabł nagle podczas urzędowania Władysław Sobolewski, inspektor policji państwowej.

Lekarz pogotowia stwierdził wylew krwi do mózgu i, po udzieleniu pomocy, przewiózł Sobolewskiego do szpitala Dz. Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł.

Anglia nie otworzy Włochom kredytu

za wycofanie ochotników z Hiszpanii

LONDYN, 5 października.

(PAT) „Financial Times" pisze, że w kołach City zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, jakoby W. Brytania gotowa była otworzyć Włochom kredyt wzamian za obietnicę wycofania ochotników z Hiszpanii.

Wielki proces w Warszawie przeciw przemytnikom jedwabiu

Warszawa, 5 października.

W wydziale karno - skarbowym sądu okręgowego w Warszawie rozpoczął się dziś wielki proces o przemyt jedwabiu, koronek itp.

Obok zawodowych przemytników zasiedli na ławie oskarżonych kupcy z „królem jedwabiu" Blauszyldem na czele. Akt oskarżenia zarzuca im przemyt z Niemiec wielkich partyj towaru.

Czy Meksyk wystąpi z Ligi Narodów?

Meksyk, 5 października.

(PAT). Pewna liczba posłów nosi się podobno z zamiarem zaproponowania wystąpienia Meksyku z Ligi Narodów ze względu na stanowisko Ligi wobec Hiszpanii Nikaraguańskiej.

Czy szkoły w Warszawie będą zamknięte

z powodu groźnej epidemii szkarlatyny?

Warszawa, 5 października.

Warszawska Agencja Prasowa donosi:

„Panująca obecnie w Warszawie epidemia szkarlatyny, przybiera ostatnio na sile. Wszystkie oddziały szpitalne, normalnie czynne i zapasowe przeznaczone dla chorych na szkarlatynę, są przepełnione. W niektórych szpitalach chorzy muszą być lokowani nie tylko na salach głównych, ale w pomieszczeniach pomocniczych.

W dużym stopniu przyczyną szerzenia się szkarlatyny jest niedbalstwo rodziców, którzy bagatelizują sobie stany gorączkowe swych dzieci przy słabo zaznaczającej się niekiedy wysypce przelotnej.

Dzieci te są posyłane do szkół i przyczyniają się do dalszego szerzenia tej groźnej dla wieku dziecięcego choroby. W tych warunkach w sferach lekarskich rozważana jest ewentualna konieczność czasowego zamknięcia szkół.

Epidemia szkarlatyny w szkołach warszawskich przybrała bardzo duże rozmiary. Dotknięte są nią wszystkie niemal szkoły powszechne i większość szkół średnich. W takiej sytuacji oczywiście zarządzenie władz oświatowych, zawieszające pracę szkoły byłoby zupełnie umotywowane. Obejmie ono także prawdopodobnie i inne tereny poza Warszawą, a możliwie i całą Polskę, gdyż nagminne objawy szkarlatyny dają się obserwować niemal we wszystkich ośrodkach kraju.

Decyzja w tej sprawie należeć będzie do min. Świętosławskiego, który dziś po powrocie do kraju obejmuje urzędowanie w Ministerstwie Oświaty".

Dalsze sukcesy wojsk chińskich

Japończycy zamówili w Niemczech materiał wojenny

Szanghaj, 5 października.

(PAT). Bitwa pod Szanghajem trwa z wrastającą gwałtownością. Japończycy twierdzą, że posuwają się w kierunku zachodnim od Lotien, pomimo silnego oporu Chińczyków, i są już w odległości kilku mil od Kia-Ting, jednego z ważniejszych punktów drugiej chińskiej linii obronnej.

Walki w strefie Czapei, przeplatane gwałtownymi atakami na bagnety, trwają dzień i noc, pociągając za sobą wiele ofiar.

W międzyczasie japońskie okręty wojenne ostrzeliwują bez przerwy Pao-Tung. Na rozkaz gen. Yen-Si-Szana, gubernatora prowincji Szansi, rozstrzelano gen. Li-Fu- Yina za oddanie Japończykom północnej części prowincji Szansi.

Agencja chińska „Central News" donosi, że oddział 8 armii chińskiej, działający na froncie południowym w Szansi, zdobył w dniach 1 i 2 bm. miasto Szo-Sien i Esin-Ping.

Genewa, 5 października.

(PAT). Krążą tu pogłoski, że Japończycy prowadzą w Berlinie rokowania w sprawie zamówienia materiału wojennego na sumę 40 milionów franków szwajcarskich, płatną w ciągu roku.

URZĘDOWĄ TABELĘ
wygranych 4-ej klasy 39 Loterii już można przejrzeć w kolekturach
J. WOLANOW
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 i 72, Pabianice, Plac Dąbrowskiego 3.
Konto P. K. O. 141795
LOSY 1-ej KLASY SĄ JUŻ DO NABYCIA.

Marsz. Śmigły-Rydz udekorował Kiepurę

złotym Krzyżem Zasługi podczas wczorajszego koncertu

Warszawa, 5 październ.

(Pat) — Pod protektoratem Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza odbył się dziś koncert Jana Kiepury na F. O. N.

Na koncert przybyli członkowie rządu, generalicja, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz państwowych i miejskich.

Koncert ściągnął na ul. Nowogrodzką tysiączne tłumy publiczności, które w oczekiwaniu przyjazdu Kiepury, zatarasowały sąsiednie ulice.

O godz. 20.50 przybył p. Marszałek Polski, Śmigły-Rydz. Obecni powitali wodza naczelnego okrzykiem: „Niech żyje Marszałek". Marszałek zajął miejsce w loży honorowej wraz z wicemin. gen. Litwinowiczem. — Kiepura rozpoczął swój koncert arią Jontka z „Halki" — Moniuszki. Pierwszą część koncertu Kiepura zakończył odśpiewaniem „La donna e mobile".

W czasie przerwy Marszałek Śmigły-Rydz udekorował Jana Kiepurę „Złotym Krzyżem Zasługi".

Konferencja na Zamku

z udziałem Marsz. Śmigłego-Rydza

WARSZAWA, 5 października.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności Marszałka Śmigłego - Rydza, prezesa rady ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Nowa kampan a pomocy zimowej w Niemczech

Berlin, 5 października.

(PAT). Otwarcie nowej kampanii pomocy zimowej w Niemczech odbyło się w przepełnionej „Deutchlandhalle", udekorowanej flagami i zielenią w obecności ministrów i przywódców partyjnych wyższych wojskowych itd.

Po przemówieniu min. Goebbelsa przybył do „Deutschlandhalle" kanclerz Rzeszy, Hitler, który charakteryzując rolę pomocy zimowej, nazwał ją „największym dziełem społecznym wszystkich czasów".

Pociąg najechał na samochód

Algier, 5 października.

(PAT). Pociąg pospieszny Constantine—Algier najechał na przejeździe pod Chauteaudin na samochód ciężarowy, którego 3-ch pasażerów zostało zabitych na miejscu.

Zimny okład na gorące głowy

Wielka Brytania jest pewna, że osiągnie swe cele bez nowej wojny

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ w Londynie)

Londyn, 4 października.

Ofenzywa dyplomatyczna, z takim powodzeniem zainaugurowana przez Paryż, wyraźnie jest przez Londyn hamowana. Wydaje to się tym dziwniejsze, że **interesy Anglii na Morzu Śródziemnym i na Dalekim Wschodzie zagrożone są w niemniejszym stopniu od interesów Francji.** Istnieją jednak bardzo poważne różnice psychologiczne po między tymi krajami. Śmieszne byłoby w każdym razie przypuszczenie, że Anglicy są skłonni do zaniedbywania swych spraw lub do szczególnej ustępliwości. Przeciwnie, gra z ich strony prowadzona jest z wyjątkową pewnością siebie i głębokim przeświadczeniem, że **w końcu postawią na swoim i unikną wojny.** Przejściowe niepowodzenia oceniane są, jako epizody pozbawione większego znaczenia.

Nic tak wiernie nie oddaje nastrojów angielskich, jak reakcje, wywołane przez słynne mowy berlińskie Hitlera i Mussoliniego. Po chwilowej rezerwie pojawił się w „Times“ niezwykle cieniowany artykuł, w którym wielki organ konserwatystów dowodzi, że w **błędzie byli jedynie alarmiści.** Mocnych akcentów i pogróżek nie należy brać do słownie, były one zresztą przeznaczone **dla słuchaczy z własnego obozu,** a nie dla antagonistów. Co się tyczy zapowiedzianego rozpowszechnienia faszyzmu na całą Europę, zapewnia „Times“, że każdy Anglik nie omieszka się zastanowić, czy przystąpienie Wielkiej Brytanii do wojującego faszyzmu przyczyni się do powiększenia jej własnego szczęścia i harmonii międzynarodowej.

Z punktu widzenia brytyjskiego istnieją dwa zasadnicze warunki pokoju. Przede wszystkim **Europa nie powinna się dzielić na wrogie obozy.** Drugim warunkiem jest polegająca na ścisłej wzajemności, ustępliwość na polu gospodarczym i politycznym.

Zaproszenie do brania udziału w krucjacie antysowieckiej nie mieści się w ramach tych warunków, zresztą **front antybolszewicki sam przez się istnieje we wszystkich krajach, hołdujących postępowi i porządkowi.** Bolszewizm jest konsekwencją wojny i nie należy marzyć o wytępieniu go świeżą wojną. Interwencje wojskowe w celu narzucenia niezależnemu państwu określonych form organizacyjnych nie mogą mieć najmniejszego powodzenia, nawet w tym wypadku, kiedy interwencja dotyczy kraju o tak podzielonej opinii, jak w Hiszpanii.

Wielka Brytania gotowa jest do współpracy z każdym krajem, niezależnie od jego ustroju, jeśli dąży on do pokoju i powiększenia dobrobytu i pomyślności.

Czytając te wywody zachowawczego organu angielskiego otrzymuje się wrażenie powrotu do świata rozumnego. Zgnębionej klęskami ludzkości nie pozostaje nic innego, jak wiara, że to **spokojne rozumowanie zrównoważonych Anglików wpłynie w końcu na otrzeźwienie tych, którzy gwałtem pragną narzucić światu swe wątpliwej wartości pomysły i teorie.**

Trzeba jednakże zaznaczyć, że angielska prasa konserwatywna zasadniczo unika zadrażnień w stosunku do ambitnych i przewrażliwionych Włochów. Nawet prasa liberalna, mimo znacznie swobodniejszego tonu, wyraża się z widoczną powściągliwością, ilekroć porusza tematy włoskie.

„Manchester Guardian“ zapatruje się w każdym razie **pesymistycznie na rezultat spotkania Hitler—Mussolini.** Podług tego pisma postanowili obydwaj dyktatorzy **powiększyć nacisk na Madryt.** Krążą tu pogłoski, jakoby 4 świeże dywizje włoskie były w drodze do Hiszpanii. Miały także nadejść do Hiszpanii **nowe modele samolotów niemieckich.** W tych warunkach Franco spodziewa się zdobyć w ciągu dwóch miesięcy stolicę. Gdyby to nawet nie zakończyło wojny domowej, to w każdym razie **zdobycie Madrytu byłoby w krajach totalitarnych uroczyście świętowane,** jako zwycięstwo idei faszystowskiej. Na razie dyplomacja włoska stara się wygrać na czasie. Wizyta ambasadora Grandi'ego u ministra Edena, mająca na celu uniknięcie wspólnego demarche angielsko - francuskiego w Rzymie nie odniosła jednak, jak wiadomo, pożądanego skutku.

Ciekawe są argumenty, jakich użył minister Eden dla przekonania włoskiego ambasadora, proponującego rozpatrzenie sprawy cudzoziemców, walczących w Hiszpanii przez londyński komitet nieinterwencji. Mr. Eden przypomniał mianowicie, że **Włochy odmówiły wzięcia udziału w obradach nyońskich ze względu na obecność Sowietów.** Otóż w tym wypadkuu Sowiety w londyńskim komitecie nieinterwencji są reprezentowane, podczas gdy przy rozmowach pomiędzy Londynem, Paryżem a Rzymem, **Moskwa byłaby nieobecna.** To logiczne rozumowanie nie przekona jednak z pewnością dyplomacji rzymskiej, która przypuszczalnie zażąda, by i **Niemcy brały udział w tych rozmowach.** Są to ciągle próby nawiązania do paktu czterech.

Pogłoski o dymisji Edena ucichły, przeciwnie nawet, podkreślana jest zupełna jednomyślność gabinetu wobec poważnych zagadnień politycznych dnia. Ostatnie wypadki na Dalekim Wschodzie oburzyły w niebywałym stopniu opinię publiczną. Przypuszczają przeto, że w najbliższym czasie nastąpi **zwołanie parlamentu na sesję nadzwyczajną celem wyświetlenia sytuacji i zacieśnienia kontaktu gabinetu z przedstawicielstwem krajowym.** W najbliższych dniach odbędą się także zjazdy partyjne konserwatystów i laburzystów, mogące wywrzeć pewien wpływ na dalsze posunięcia dyplomacji angielskiej. Francuska oferta pokojowa pod adresem wszystkich państw, bez względu na ich ustrój wewnętrzny, przyjęta tutaj została ironiczną uwagą, że w Berlinie i Rzymie nikt nie wątpi o pokojowych nastrojach Francji.

T. S.

Syn Stołypina oskarża generała Skoblina

Czy Skoblin zbiegł do Finlandii? — Zagadka jego zniknięcia nie została jeszcze rozwiązana

Paryż, 5 października.

(PAT) Śledztwo w sprawie zniknięcia generałów Millera i Skoblina nie przynosi żadnych nowych rezultatów. **Syn b. premiera rosyjskiego Stołypina, który niedawno ogłosił list otwarty w prasie emigracyjnej wyraźnie oskarżający gen. Skoblina o udział w porwaniu gen. Millera, udzielił dziennikowi „Jour“ wywiadu, w którym wyraża przeświadczenie, że gen. Skoblin z chwilą, gdy okazało się, że został skompromitowany i w pewnej mierze zdemaskowany, został również zamordowany przez agentów G. P. U.**

Jednocześnie jednak w kołach dziennikarskich krążyła pogłoska, że Skoblin-Plewickaja otrzymała z Finlandii kartkę bez podpisu nadawcy, która miała ją bardzo uradować. Rzekomo istnieje podejrzenie, że kartka ta może pochodzić od jej męża, a władze policyjne miały oddać tę kartkę do specjalnego badania daktylograficznego.

W kołach emigracji rosyjskiej natomiast od kilku dni krąży inna wersja, a mianowicie, że gen. Skoblin zbiegł zagranicę, ale nie do Finlandii, lecz pod fałszywym nazwiskiem i za fałszywym paszportem emigranta hiszpańskiego miał się przyłączyć do grupy Hiszpanów, odsyłanych obecnie na teren Hiszpanii czerwonej.

* * *

Przesłuchiwanie aresztowanej Renaty Steiner, studentki Sorbony, która zamieszana była w sprawie zamordowania b. agenta sowieck. Reisa w Szwajcarii, wykazało, że cała grupa uczestników tego morderstwa, przygotowywanego od dłuższego czasu na swoje operacje przygotowawcze wydała ok. 300 tys. fr.

Zarówno Renata Steiner, jak i jej wspólnicy, t. j. Kondratiew, Schwarcenburg i Gertruda Wildbach śledząc za miejscem pobytu Reisa podróżowali pomiędzy Holandią, Francją i Szwajcarią przy pomocy samolotów i zaopatrzeni byli nie tylko obficie w środki finansowe, ale w cały szereg dokumentów osobistych na różne fałszywe nazwiska, wydane jednak przez legalne władze swoich zleceniodawców.

Uczeni amerykańscy przeciw hitleryzmowi

Rektorzy wyższych uczelni potępiają nienawiść rasową

Nowy Jork, 5 października.

Z inicjatywy „Federal Bar Association“ przeprowadzono ankietę śród rektorów wyższych uczelni amerykańskich, której wyniki dowiodły, że rektorzy wszystkich uczelni są zdecydowanymi wrogami reżimu hitlerowskiego i nienawiści rasowej.

W odpowiedzi na pytanie zawarte w ankiecie, co sądzą o instytucjach wychowawczych Trzeciej Rzeszy, uczeni amerykańscy zgodnie odpowiedzieli, że wolność akademicka została w Niemczech unicestwiona, postęp gospodarczy został zahamowany i proces destrukcyjny ogarnia wszystkie dziedziny życia niemieckiego.

Szwajcaria nie uznaje

niemieckich ustaw antyżydowskich

Genewa, 5 października.

W związku ze sprawą, którą berlińskie towarzystwo filmowe „Ufa“ wytoczyło przed sądem szwajcarskim, broniąc stanowiska, że umowę z Żydem można rozwiązać bez motywów, najwyższy sąd szwajcarski w Lozannie stwierdził że sądy szwajcarskie nie uznają niemieckich ustaw antyżydowskich.

W uzasadnieniu podkreśla się, że pozbawienie praw jakiejkolwiek części ludności nie da się pogodzić ze szwajcarskim poczuciem prawnym, ani ze szwajcarskim porządkiem publicznym.

Hrabia-ludowiec w więzieniu

Kogo aresztowano po strajku chłopskim

WARSBAWA, 5 października.

Polska Agencja Agrarna, odzwierciadlająca nastroje kół zbliżonych do Str. Ludowego, umieszcza w dzisiejszym biuletynie zestawienie aresztowanych i wypuszczonych członków Str. Ludowego, przeciwko którym wystąpiły władze z oskarżeniem o udział w ostatnim strajku chłopskim na terenie Małopolski.

Jak wynika z tego zestawienia, w Przemyślu pozostają jeszcze w więzieniu czołowi działacze Str. Ludowego, a mianowicie prezes dr. Gruszka, Jedliński, kpt. Schramm, hr. Drohojowski, Walczak, oraz 40-u chłopów. Pozostali aresztowani zostali na początku bieżącego tygodnia zwolnieni.

W Tarnowie zwolniony został wiceprezes Małopolskiego okręgu Str. Ludowego, p. Witek oraz kilku innych działaczy. W Rzeszowie został aresztowany sekretarz miejscowego komitetu, Jan Tepper, a w powiecie warszawskim na wolność wypuszczony został sekretarz okręgowego komitetu, Marianowski.

Ta sama agencja informuje, iż wkrótce w Warszawie ukazać się ma nowy dziennik polityczny, oficjalny organ O. Z. N.

SALAMANKA, 5 października.

(PAT). Lotnik amerykański Dahl, który pełniąc służbę w armii rządowej dostał się do niewoli, staje dziś rano przed sądem wojennym. Sprawa budzi tu wielkie zainteresowanie, tym bardziej, iż lotnikowi grozi kara śmierci.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA zyskuje nabywca losu z

Kolektury Nr. 100

wiec

PRZYJDŹ
WYBIERZ swój los!
ZWYCIĘŻ w walce o byt.

Losy do loterii klasowej poleca
KOLEKTURA Nr. 100
oddział w Łodzi,

Andrzeja Z „PROMIEŃ“

SZCZYTOWY FILM PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ 1937/38

TRAFALGAR

wspaniały epos o największym bohaterze wszystkich czasów ADMIRALE NELSONIE

JUŻ WKRÓTCE

Z dziejów Łodzi

Dnia 6-go października 1914 roku na ulicy Piotrkowskiej w pobliżu dzisiejszego Placu Reymonta miała miejsce jedyna w okresie wojny światowej na ulicach Łodzi potyczka między oficerskim patrolem rosyjskim w aucie, a pojazdem 8-go pułku dragonów niemieckich, który to pułk następnego dnia zajął miasto. Moskale uciekli, a okupanci niemieccy zaczęli rządy od zarekwirowania w Łodzi wszystkich ...rowerów, koni, materacy oraz ...worków.

We wspomnianej potyczce, po wzajemnej wymianie strzałów, auto z oficerami rosyjskimi odjechało.

Większe siły niemieckie wkroczyły do miasta dopiero dnia 8-go października 1914 roku.

Październik

6

Sroda

Dziś Brunona W.
Jutro NMP. Różańcowej

—:—

Wschód słońca	5.44
Zachód słońca	17.05
Wschód księżyca	8.25
Zachód księżyca	17.50
Długość dnia	14 06
Ubyło dnia	4.30

Zbliża się

ciągnienie 1-ej klasy wielkiej 40-ej Loterii Klasowej!

KTO NIE POSIADA JESZCZE LOSU NIECHAJ POŚPIESZY Z KUPNEM!

Słynna z wygranych kolektura

N. JATKA

PIOTRKOWSKA 22 i 66 — NOWOMIEJSKA 1.

Krótkie wiadomości

KOLEGIUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO zbiera się dziś na swe tygodniowe posiedzenie dla załatwienia szeregu spraw bieżących. Między in. dziś załatwiona zostanie ostatecznie sprawa ustanowienia złoto-ceglastej flagi miejskiej oraz dokonany będzie wybór poszczególnych komisyj miejskich.

* * *

WALKĘ Z HAŁASEM W ŁODZI podejmuje specjalny komitet, powołany przez towarzystwo przyjaciół Łodzi. Komitet ten, który będzie pracował w ścisłym porozumieniu z władzami administracyjnymi, opracuje projekt walki z nadmiernym hałasem, poczym przedłoży go starostwu grodzkiemu do akceptacji i realizacji.

* * *

BUDOWA GMACHU BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ im. Marszałka Piłsudskiego postanowiona została definitywnie na wczesną wiosnę 1938 r. Dotychczas trwało opracowywanie szczegółowych planów budowy przez laureata konkursu. W roku bieżącym, w dniu Święta Niepodległości, 11-go Listopada, nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego.

* * *

LUSTRACJA TARGOWISK odbyła się wczoraj z polecenia władz administracyjnych. Objęła ona zarówno kontrolę cen jak i warunków sanitarnych. Jeśli chodzi o ceny, stwierdzono, że utrzymują się one na dotychczasowym poziomie. Sporządzono kilka protokułów za antysanitarny stan straganów.

* * *

KONTROLA RUCHU KOŁOWEGO prowadzona jest w dalszym ciągu przez organa policyjne. Szczególna uwaga zwrócona jest obecnie na rowerzystów, którzy w przeważnej mierze powodują nieszczęśliwe wypadki. Nieostrożnym rowerzystom odbierane będą prawa jazdy.

* * *

JUTRO, W CZWARTEK, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie I-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery W, Z, Ż, oraz zamieszkali na terenie VII komisariatu policji, o nazwiskach na litery O, P, R.

Dyżury aptek

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11 Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 38), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165) E. Grondowski i S-ka (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24-a.

Rozłam w związku lekarzy RP

Okręgi krakowski i lwowski nie wezmą udziału w zjeździe i utworzą nową organizację. — Zjazd w Poznaniu będzie reprezentował tylko rasistów

Bezprzykładne stanowisko, jakie zajęła przypadkowa większość w zarządzie obwodu łódzkiego związku lekarzy, nie chcąc podporządkowywać się uchwałom walnego zgromadzenia, musiała wywołać zrozumiałą reakcję wśród całego świata lekarskiego. Tym bardziej, że w **szeregu innych ośrodków usiłowano również nie dopuścić do formalnego wyboru delegatów na zjazd ogólnopolski do Poznania,** aby tym sposobem, bodaj nieformalnie i niezgodnie z dotychczasowym statutem, **zapewnić sobie z góry „sukces" na zjeździe.**

W tych warunkach było oczywiste, **że dalsza normalna praca w związku lekarzy jest niemożliwa.** Zwolennicy „paragrafu aryjskiego" dążyli systematycznie do rozłamu, pragnąc jednak przeprowadzić go w ten sposób, by **opanować związek i wbrew woli nawet chrześcijan-demokratów, rozbić go na odrębne organizacje polską, niemiecką, żydowską i t. d.** Najlepszym tego dowodem jest sposób w jaki zwołany został zjazd do Poznania.

Inicjatywa zwołania nadzwyczajnego zjazdu wyszła **od okręgu krakowskiego i lwowskiego,** które domagały się, aby na porządku dziennym zjazdu figurował tylko jeden punkt: reasumcja uchwały zjazdu z dnia 9 maja r. b. wprowadzającej do statutu związku „paragraf aryjski". Tymczasem kadłubowy zarząd główny, całkowicie opanowany obecnie przez rasistów (jak wiadomo, delegaci poszczególnych okręgów odmówili przyjęcia mandatów do zarządu głównego), **zignorował to żądanie i zwołał zjazd z własnej inicjatywy, umieszczając na porządku dziennym zgoła inną sprawę: przekształcenie związku na inną organizację, opartą na zasadach nacjonalistycznych i rasistowskich.** Wobec tendencyj, jakie panowały wśród ogółu lekarzy, było do przewidzenia, że wniosek ten upadnie. I to właśnie spowodowało akcję ze strony rasistów, którzy postanowili nie **dopuścić do wyboru innych delegatów przez walne zgromadzenie poszczególnych obwodów.**

Reakcja świata lekarskiego była natychmiastowa.

ROZŁAM W ZWIĄZKU LEKARZY STAŁ SIĘ FAKTEM DOKONANYM.

Mianowicie, w niedzielę, odbyło się w Krakowie posiedzenie zarządu okręgu, na które przybyli **delegaci ze Lwowa i Łodzi.** Na zebraniu tym delegat lwowski wygłosił referat, z którego wynikało, iż **okręgi lwowski i krakowski, nie chcąc brać nadal udziału w rozgrywkach, jakie zainicjowali lekarze rasiści w łonie związku, postanowiły w całości odłączyć się od związku ogólnopolskiego i stworzyć własną organizację.** Uczyniły to one jeszcze i z następującego względu. — Lwów i Kraków tworzyły niegdyś odrębną organizację autonomiczną, „lekarzy ziem południowych". W wyniku pertraktacyj, zgodziły się one wstąpić do ogólnego związku, podpisując umowę, w której zastrzeżono, że będzie to związek powszechny, grupujący wszystkich bez wyjątku lekarzy. Obecnie, uważając, że umowa ta została złamana, decydują się powołać do życia inną organizację. Podkreślić należy, że projekt ten zyskał całkowitą aprobatę ogółu lekarzy lwowskich i krakowskich, zarówno chrześcijan jak i Żydów. Ponieważ jednak stwierdzono, że w łonie wszystkich okręgów istnieje **tendencja do odseparowania się od rasistów — postanowiono nie ograniczać się do stworzenia organizacji lekarskiej dzielnicowej, lecz ogólno-polskiej, powszechnej i apolitycznej. Do organizacji tej wejdą wszyscy członkowie okręgów krakowskiego i lwowskiego oraz wszyscy lekarze z innych okręgów, zarówno chrześcijanie jak i Żydzi, którzy nie aprobują polityki rasistów.**

W ten sposób unicestwiono zamierzenia lekarzy endeckich, by stworzyć odrębne organizacje narodowościowe czy wyznaniowe. Istnieć będą coprawda teraz dwa związki lekarzy, ale na zgoła innych zasadach — **jeden będzie miał charakter powszechny, drugi zaś składać się będzie wyłącznie z lekarzy—rasistów.**

Narazie postanowiono tymczasową siedzibę centrali nowej organizacji utworzyć we Lwowie, później zaś, gdy powołane będą do życia wszystkie oddziały okręgowe — przenieść ją do Warszawy. **Na specjalnie zwołanym w przyszłości zjeździe ogólno-polskim lekarzy, ustalona będzie oficjalna nazwa nowego związku.** Ustalono również, że oficjalnym organem prasowym nowej organizacji będzie czasopismo **„Wiadomości lekarskie"** które dotychczas było organem lekarzy ubezpieczalni społecznych i stoi na zasadzie powszechności w związku lekarskim.

W związku z tym **postanowiono nie uznawać za prawomocny zjazd, który ma się odbyć w Poznaniu w dniu 17 b.m. a to z tej przyczyny, że okręgi krakowski i lwowski zakwestionowały równocześnie ważność mandatów zarządu głównego, który zjazd ten zwołał.** Zarząd główny bowiem wybrany był głosami tych samych delegatów, którzy uchwalali „paragraf aryjski" w maju r. b., zaś delegaci ci byli w wielu obwodach i okręgach wybierani nieformalnie, t. j. **nie przez walne zebrania, lecz przez zarządy** okręgowe i obwodowe. Pismo swe, kwestionujące ważność mandatów członków zarządu głównego dotychczasowego związku lekarzy okręgi lwowski i krakowski wysłały do komisariatu rządu na m. Warszawę, jako do władzy rejestracyjnej związku.

Nie uznając prawomocności zjazdu, Kraków i Lwów postanowiły z kolei **nie wysyłać nań wogóle swych delegatów.**

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach **komitet organizacyjny nowego związku powszechnego lekarzy, rozpocznie pertraktacje z lekarzami na terenie okręgów warszawskiego, wileńskiego lubelskiego, łódzkiego** i t.d. celem powołania do życia oddziałów związku.

Rozłam, dokonany przed zjazdem poznańskim, wywołał wielkie poruszenie w świecie lekarskim. (s)

Powrót wiosny nad polskim morzem

Po raz drugi zakwitły kwiaty.—Na plażach jest bardzo ciepło

Z Gdyni donoszą:

W pierwszych dniach października dzięki ciepłej pogodzie we wrześniu i obecnie, na łąkach i miedzach między Jastrzębią Górą a Wielką Wsią **zakwitły po raz drugi kwiaty.**

W ogrodach zakwitły znajdujące się na tyczkach fasole. Kwiatki pojawiły się obok dojrzałych już strąków.

Tak samo **bóbr puszcza ponownie zawiązki łodyg z kwieciem, a krzewy brukwi nasiennej, z której nasiona już dawno zebrano, kwitną znowu.**

W lasach krzewy malin już przekwitły i owocują, a maliny smakiem nie różnią się niczym od letnich.

W słońcu na plażach i wydmach jest bardzo ciepło. Temperatura na wydmach w południe i od strony południowej dochodzi do 36 stopni. Temperatura morza natomiast waha się od 12 do 17 stopni, w zatoce Puckiej jest o jakieś trzy stopnie przy brzegach cieplej.

Piękna pogoda wpłynęła na bardzo duże ożywienie się w niedziele i święta ruchu turystycznego, samochodowego, który specjalnie silnie objawia się na bulwarze nadmorskim **Wielka Wieś — Jastrzębia Góra i na półwyspie Helskim.**

Akcja hitlerowców w Polsce

Hellmuth Bertram o działalności i celach organizacji „Jungdeutsche Partei"

„Kurier Warszawski" drukuje wywiad z jednym z przywódców stronnictwa niemieckiego w Polsce—**„Jungdeutsche Partei",** przeprowadzony w centrali tej organizacji, mieszczącej się obecnie w Bydgoszczy.

Ponieważ przywódca, udzielający wywiadu, Hellmuth Bertram, mówił specjalnie wiele o Łodzi, warto tę część jego wynurzeń przytoczyć.

Charakterystycznym szczegółem, który rzucił się w oczy dziennikarzowi, po przekroczeniu progu siedziby stronnictwa, były zawieszone na ścianie dwa portrety: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i... **Adolfa Hitlera.**

A więc dowiadujemy się, że **partia młodoniemiecka jest stronnictwem politycznym o ideologii narodowo -socjalistycznej.**

— **My uważamy narodowy socjalizm nie za kwestię wychowania, lecz wyznania** — oświadczył Bertram.

Na czym polega działalność „Jungdeutsche Partei" w Polsce? Według oświadczenia Bertrama na — **utrzymaniu i pogłębianiu niemieckości, na szerzeniu idei narodowo - socjalistycznej, uznaniu wielkości Fuehrera i jego powołania do spełnienia misji dziejowej.** Czy członkowie JDP ćwiczą się wojskowo? Na to pytanie p. Bertram długo nie chciał dać odpowiedzi. Opowiadał, iż **organizuje się wycieczki do lasu i w pola, w mundurach i w rynsztunku wojskowym, w którym brak tylko broni.** Ta zawiła odpowiedź jednak w zupełności wystarczyła, by się zorientować, co się dzieje podczas tych **„wycieczek w mundurach"** w lasach i na polach.

JDP ma trzy własne organy prasowe: **„Deutsche Nachrichten"** w Poznaniu, **„Der Aufbruch"** w Katowicach i **„Voelkischer Anzeiger"** w Łodzi.

Na ten ostatni organ zwrócił szczególną uwagę p. Bertram:

— Nasza partia musi zwalczać marksizm wśród Niemców. **Teraz w Łodzi niemal wszyscy Niemcy są wyznawcami idei narodowo - socjalistycznej i to jest nasza zasługa.**

Na zakończenie p. Bertram pokazał swemu rozmówcy **„Leitsaetze der JDP fuer Polen".** Zawierają one 17 punktów. Na naczelnym miejscu jest stwierdzenie **antysemityzmu i antykapitalizmu.** Później podkreślona jest walka z marksizmem i oddanie się ruchowi narodowo-socjalistycznemu. Wreszcie podkreślenie, że JDP wymaga i domagać się będzie od każdego Niemca i każdego towarzystwa niemieckiego w Polsce, **aby przyznawało się nie tylko słowem, lecz czynem do niemieckości, składając hołd twórcy wyzwolenia niemieckiego Adolfowi Hitlerowi.**

NADUŻYCIA URZĘDNIKA SKARBOWEGO

Henryka Rebzdy, są przedmiotem rozprawy sądowej. — Oskarżony nie przyznaje się do winy

Przed sądem okręgowym rozpoczęła się wczoraj rozpisana na kilka dni sprawa przeciwko 33-letniemu Henrykowi Rebzdzie, b. kierownikowi rachuby 5-go urzędu skarbowego, oskarżonemu o popełnienie szeregu nadużyć na swym stanowisku i narażenie przez to Skarbu Państwa na poważne straty.

W lutym i marcu roku 1936 Zenon Kawczyński, kontroler izby skarbowej **prowadził kontrolę niektórych ksiąg w 5 urzędzie skarbowym.** Okazało się, że przy przenoszeniu z jednego roku budżetowego na drugi sum nierozładowanych wniesione były sumy już wydane, że w księgach na nowy okres pojawiały się pozycje nowe zupełnie, poprzednio nieistniejące oraz figurowały jako nadpłaty inne sumy, w istocie w stosunku do niektórych podatników nie istniejące. W okresie obiętym kontrolą, działem, w którym ustalono nadużycia, kierował Rebzda, **zwolniony z pracy z dniem 1 kwietnia 1935 roku.**

Okazało się dalej, że **karty w niektórych księgach były powyrywane,** sumy lub cyfry poszczególne poprzerabiane i t.d.

Badany w toku śledztwa Stanisław Romański zeznał, że w roku 1934, gdy przybył do urzędu, by dowiedzieć się o stan swego konta, **„usłyszał z ust Rebzdy że choć nadpłaty nie ma, ale gdy Romański „postawi" dobre śniadanko, nadpłata się znajdzie.** Podatnik i kierownik rachuby poszli do restauracji i istotnie po kilku dniach nadpłata znalazła się. Kupiec Alfons Lipiński zeznał, że Rebzda **„obdarzył" go nadpłatą w wysokości 600 zł.** za co z „radości" dał oskarżonemu złotych.

Rozprawie przewodniczy sędzia Maurer. Oskarża prokurator Osuchowski. Obronę wnosi adw. Szerman.

W ciągu całego dnia wczorajszego **składał obszerne wyjaśnienia oskarżony,** który nie przyznaje się do winy. Rebzda twierdzi, że dwuch głównych świadków oskarżenia — **Romańskiego i Lipińskiego — nie zna wogóle i nigdy ich w życiu nie widział.**

Sprawa polega na żmudnym przeglądzie przez sąd i strony ksiąg; których wiele załączono do przewodu, poszczególnych pozycyj i na wyjaśnieniach, jakie w związku z tym daje oskarżony.

Zeznawać będzie 30 świadków. Wyrok zapadnie najpewniej w końcu tygodnia. (l).

Bez pracy nie ma kołaczy, bez losu Loterii klasowej nie ma wygranej. Więc nie zwlekając idź do kolektury i wybierz sobie numer, który ci do gustu przypada.

Odczyty w formie dialogów

nadawane będą przez Polskie Radio. — Powieść mówiona

Celem zwiększenia atrakcyjności odczytów radiowych, Polskie Radio po wypróbowaniu nowych form radiofonicznego opracowania tematów, wprowadza w sezonie jesienno - zimowym na stałe do swego programu kilka audycyj, jak, np. **dialogowane audycje dyskusyjne, oraz t. zw. „Rozmowy z przyjacielem" itp.**

Powieść mówiona, jako nowa forma audycji radiowej, wypróbowana została w ubiegłym sezonie i spotkała się wśród radiosłuchaczy z dużym uznaniem. Powieść tego typu różni się tym od słuchowiska, że jest zupełnie pozbawiona tła akustycznego, treść zaś jej nastawiona jest na zagadnienia pozornie drobne, lecz ważne i głęboko obchodzące każdego człowieka. W ten sposób pomyślana powieść mówiona **jest niejako plastyczniejszą formą pogadanek i ma charakter dydaktyczny.** Celem powieści mówionych jest bądź popularyzacja nauki, bądź poruszanie tych czy innych tematów wychowawczych, obyczajowych, społecznych, psychologicznych, bądź wreszcie zagadnień kultury życia codziennego.

W ciągu najbliższego sezonu nadane zostaną **3 powieści mówione,** jedna obyczajowo - społeczna, jedna biograficzna i jedna przyrodnicza.

Powieść mówiona nadawana będzie w niedziele o godz. 17.00.

Audycje „Dyskutujmy", dla których zarezerwowano poniedziałek o godz. 19.30, po doświadczeniach z ubiegłych sezonów, prowadzone będą nadal, lecz **na poziomie bardziej popularnym.** W audycjach tych poruszane będą tematy przede wszystkim **aktualne i dotyczące zagadnień życiowych,** a nie wymagające od dyskutujących specjalnego przygotowania, ze względu na konieczność udostępnienia tych audycyj szerszemu ogółowi słuchaczy. Polskie Radio wyda to specjalną broszurkę, która jest przewodnikiem dla grup słuchaczy biorących udział w dyskusjach radiowych.

Dla słuchaczy o wyższym poziomie intelektualnym nadawany będzie w środy o godz. 19.35 cykl odczytów p. t.: **„Człowiek wobec świata i ludzi"**, w którym znajdą się m. in. „Rozmowy z przyjacielem" omawiające tematy światopoglądowe, filozoficzne i etyczne, w opracowaniu współczesnych filozofów polskich.

O ile możności audycje oświatowe będą opracowywane w formie dialogów, gdyż okazało się, że jest to rodzaj audycji najbardziej skuteczny.

Majątek Z. N. Nauczycielstwa Polskiego

oceniany jest na 12 milionów złotych

Jak już donosiliśmy, zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego został przez władze zawieszony. Interesująco przedstawia się sprawa majątku tego związku.

Majątek Z.N.P. na wiosnę oceniany był na 12 milionów zł. Najpoważniejszą pozycję stanowią **własne gmachy Związku w Warszawie, mieszczące się przy ul. Smulikowskiego. Są to trzy domy, z których 6-piętrowy mieści biura Związku dwa domy 3 piętrowe mieszczą mieszkania personelu.** Poza tym 4 piętrowy dom mieści bursę dla dzieci nauczycieli oraz hotel nauczycielski i wreszcie dom 2 piętrowy mieści drukarnię. Ogólna kubatura tych budynków wynosi 70.000 m. sześć.

Związek ma 12 okręgów wojewódzkich, 200 oddziałów powiatowych, 1800 ognisk terytorialnych, **liczących łącznie przeszło 51.000 członków.** Składka członkowska wynosiła 2.65 zł. miesięcznie. Jest ona niewątpliwie wysoka w stosunku do niskich płac nauczycielskich.

Związek wydawał kilka tygodników dla dzieci oraz specjalne wydawnictwo dla nauczycieli. Łączny **nakład tygodników dla dzieci przekraczał 400.000 egzemplarzy,** wydawnictw zaś dla nauczycieli — **320.000 egz.** Związek posiadał dwa samochody ciężarowe oraz **samochód teatru objazdowego.**

SPORT

Odwołanie Stefka w związku z meczem Jugosławia—Polska

W związku z meczem międzypaństwowym Polska—Jugosławia w najbliższą niedzielę w Warszawie, zarząd ŁO PZN chcąc umożliwić wszystkim chętnym wyjazd na ten mecz, postanowił drużynom, któreby chciały przełożyć mecze o mistrzostwo wyznaczone na 10 b. m. zmieniać terminy tych meczów. To też drużyny które chciałyby przesunąć terminy meczów z 10 b. m. winny zgłaszać sie do Związku.

Mecze o mistrzostwo mogą być przełożone o ile oba zainteresowane kluby wyrażą na to zgodę.

Ostateczne składy reprezentacyj przeciwko Jugosławii i Łotwie

We wtorek kapitan związkowy PZPN. p. Kałuża ustalił ostateczne składy reprezentacji Polski na mecze z Jugosławią i Łotwą. Składy te przedstawiają się następująco: przeciwko Jugosławii w Warszawie:

Krzyk (Brygada), Gałecki (ŁKS), Szczepaniak (Polonia), Góra (Cracovia), Nytz (Polonia), Dytko (Dąb), Habowski (Wisła), Piontek (AKS), Matias (Pogoń), Milimowski i Wodarz (Ruch).

Rezerwa: Majewski (Wisła), Pajak (Cracova), Nowakowski (Ruch), Kisieliński i Kulla (Polonia).

Przeciwko Łotwie w Katowicach: Pawłowski (Cracovia), Twórz (Warta), Giemza (Ruch), Kotlarczyk (Wisła), Wasiewicz (Pogoń), Piec II (Naprzód), Piec I (Naprzód), God (Śląsk), Wostal (AKS), Pytel (AKS), Łyko (Wisła).

Rezerwowi: Mrugała, Stolarczyk, Kuchta, Bentkowski (AKS) oraz Wieczorek i Peterek (Ruch).

Mecz ŁKS—Brygada pod znakiem zapytania

W nadchodzącą niedzielę 10 b. m. ligowa drużyna ŁKS-u miała rozegrać mecz towarzyski z częstochowską Brygadą. Tymczasem Brygada po porażce z Polonią w Warszawie, nie nadsyła akceptacji meczu z ŁKS-em, wobec czego prawdopodobnie nie dojdzie on do skutku. Natomiast po zakończeniu rozgrywek ligowych ŁKS wyjedzie na mecz do Lublina z tamtejszą Unią.

Nowiny bokserskie

Łódź zrezygnowała ostatecznie z meczu bokserskiego z reprezentacją Helsinek (Finlandia) ze względu na wysokie koszty imprezy. Koszta przyjazdu fińskich pięściarzy do Łodzi miałyby wynieść 1800 zł., tak, że mecz z góry byłby skazany na fiasko finansowe.

— Kapitan związkowy Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego p. Milsz, który zrezygnował ze swego mandatu, na ostatnim posiedzeniu Zarządu wycofał swoją rezygnację i nadal pełnić będzie funkcje kapitana Zw. Równocześnie jednak p. Milsz złożył legitymację sędziego bokserskiego.

— W dniu wczorajszym bawił w Łodzi delegat Warszawianki dyr. Idzikowski w celu załatwienia sprawy zwolnienia Woźniakiewicza. Dyr. Idzikowski zwolnienia nie otrzymał, gdyż w sprawie Woźniakiewicza odbywa się korespondencja między PZB a związkiem łódzkim. Zarząd PZB uważa, że Woźniakiewicz podlega obecnie jego kompetencji i ŁOZB nie ma prawa z chwilą przeniesienia się pięściarza łódzkiego do Warszawianki zawieszać go i nie wydawać mu zwolnienia. Zarząd ŁOZB postanowił wobec tego sprawę Woźniakiewicza jeszcze raz dokładnie zbadać i poddać swą poprzednią uchwałę rewizji.

Grand-Kino Pocz. o godz. 4-ej

Dziś

Film polski, który nie sprawi nikomu zawodu

Znachor

w/g powieści T. Dołęgi-Mostowicza

W rol. głównych: JUNOSZA-STĘPOWSKI BARSZCZEWSKA — ZACHAREWICZ ĆWIKLIŃSKA — WĘGRZYN

Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

Nr. 39

Wielobarwnego, emocjonującego i rozweselającego tygodnika

WĘDROWIEC

zawiera następujące nowości:

Bom — fotograf i Bim — łucznik
Podziemny świat New-Yorku.
Strzały na przystanku Times — Square.
Bucki pani Kręciołkowej.
Straszliwy napastnik.
Pimpuś gra na harmonii.
Humor! Sport! Rozrywki umysłowe.

CENA NUMERU TYLKO 10 GR.

Wyszedł z druku numer 9-ty dwutygodnika:

„Gazeta Przemysłu i Handlu Włókienniczego"

Treść numeru:

Przeobrażenia strukturalne przemysłu włókienniczego w Łodzi.
Trudności eksportu włókienniczego. — Brak kredytów i traktatów handlowych
Polskie plantacje bawełny w Brazylii jako problem gospodarczy.
Położenie i horoskopy gospodarcze świata.
Zwiększony popyt na wyroby trykotażowe.
Zmiany na światowym rynku bawełnianym.
Przędzenie włókien cietych — inż. H. Landkof
Rynek pończoszniczy w Łodzi.
Przegląd rynków surowcowych.
Korespondencje zagraniczne.

CENA NUMERU 30 GR. PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 1.80.
Do nabycia we wszystkich kioskach i w Administracji „Republiki".

BACZNOŚĆ PEOWIACY!

Zarząd Koła w Łodzi organizuje w dniu 7 października b. r. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr. 23 zebranie w sprawie odznaczeń niepodległościowych tych peowiaków, którzy od roku 1917 służyli w Polskiej Sile Zbrojnej (Vermacht).

Zarząd.

Sala Filharmonii tel. 213-84

NOWA ORGANIZACJA SYJONISTYCZNA

DZIŚ, w środę, dnia 6 października o g. 9 wiecz. Jedyny Referat

PREZ. NOWEJ ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ

Włodzimierza Żabotyńskiego

na aktualny temat:

„TAK, CZY NIE"

(Trzecia alternatywa)

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii

„Tydzień szkoły powszechnej"

Werbunek członków dożywotnich T-wa budowy szkół

W związku z trwającym „Tygodniem szkoły powszechnej" członkowie komitetu obywatelskiego oraz nauczycielstwo rozpoczęło akcję **werbowania członków towarzystwa** popierania budowy szkół powszechnych. Na specjalnych listach umieszczane są nazwiska zwerbowanych **członków dożywotnich**, którzy jednorazowo wnoszą opłatę w wysokości 150 zł.

W Łodzi listę tę otworzył **J. E. Ks. Biskup Jasiński.** Na dalszych miejscach widnieją już podpisy **konsula Eiserta, łódzkiego towarzystwa elektrycznego, izby lekarskiej, zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana, robotniczego banku spółdzielczego itd.**

Jak się dowiadujemy, czynione są starania, aby sumy zebrane w ciągu bieżącego tygodnia w Łodzi, towarzystwo przydzieliło w całości na budowę gmachów szkolnych w naszym mieście. (i).

Podatek od siedzenia

po godz. 12 w nocy w restauracjach będzie skasowany

Jak się dowiadujemy, na skutek starań związku restauratorów, t. zw. **podatek od siedzenia**, pobierany w restauracjach i zakładach gastronomicznych po godzinie 12 w nocy **zostanie skasowany z dniem 15 b. m.**

Restauratorzy słusznie wskazywali, iż podatek ten przyczynia się do wcześniejszego opuszczania przez gości lokali, narażając ich na straty. Nie daje on zresztą spodziewanych dochodów. Ponieważ opłaty te przeznaczone są na Fundusz Pracy — zarząd główny F. P. postanowił **podatek zlikwidować, wprowadzając na jego miejsce stałe opłaty miesięczne, pobierane od właścicieli restauracyj i lokali nocnych, niezależnie od ilości gości po godz. 12 w nocy.** (i)

Sprawa „Czwartego do bridża"

Jak donosiliśmy, swego czasu, przed Sądem Okręgowym w Krakowie wystąpił p. Leon Wiesenberg ze skargą, twierdząc, że znana komedia A. Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do bridża" jest plagiatem.

Sąd Okręgowy w Krakowie opierając się na wyrażonej opinii prof. Sinki skargę p. Wiesenberga oddalił. Sprawa ta znalazła się w sobotę, w krakowskim Sądzie Apelacyjnym, który zniósł orzeczenie pierwszej instancji uchylając znany w tej sprawie wyrok i sprawę przekazał powtórnie do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu. Motywy wyroku, które narazie nie zostały jeszcze ogłoszone, oczekiwane są z dużym zainteresowaniem. Sąd Okręgowy w Krakowie powtórnie będzie badał, czy komedia „Czwarty do bridża" jest plagiatem czy nie.

3 pożary w Łodzi

Straż ogniowa wzywana była wczoraj do pożarów trzykrotnie.

W domu przy ul. Andrzeja 56, zapaliła się smoła na podwórzu. Ogień zagrażał posesji. Na miejsce przybył 6 pluton straży, który po niespełna półgodzinnej pracy pożar ugasił. Straty są nikłe.

Około południa wybuchł pożar w wielkiej nieruchomości przy ul. Ogrodowej 9 gdzie w warsztacie J. Halperna od iskry w motorze, zajął się kurz na maszynach.

Czwarty pluton pracował przy tym pożarze blisko godzinę. Straty nie są znaczne.

O godzinie 5 popołudniu wybuchł wreszcie pożar w przędzalni wigoniowej firmy N. Krell przy ul. Senatorskiej 3.— Od krótkiego spięcia zajął się półfabrykat na maszynach.

X pluton i V oddział straży ogień ugasiły po półgodzinnej akcji. (l)

DR. BERMAN
CEGIELNIANA 15
DERMATOLOG
POWRÓCIŁ

Echa blokady uniwersytetu w Krakowie

Sąd skazał 5 studentów na 6—7 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary

Kraków, 5 października.

Na sali sądowej przed sędzią okręgowym dr. Bobilewiczem rozegrał się wczoraj epilog burzliwego zajścia, jakie miało miejsce przed U. J. w czasie **blokady, urządzonej w listopadzie r. ub. przez studentów-narodowców.**

W dn. 26 listopada o godz. 7 rano przybyła pod gmach uniwersytecki grupa studentów z ugrupowań socjalistycznych i demokratycznych, którzy poczęli dobijać się do bram, pragnąc dostać się do wnętrza uczelni. Przybyli zdołali wyłamać drzwi od strony ul. Jagiellońskiej i wtargnąć do środka. **Na miejscu rozgorzała walka, a obie przeciwne strony obrzucały się wzajemnie butelkami, deskami itp., a nawet rozległo się kilka strzałów ze straszaka.**

Zajście zlikwidowała policja, która zatrzymała 5-ciu akademików z pośród przeciwników blokady.

Wczoraj zasiedli oni **na ławie oskarżonych.** Są to Konrad Glueksman, student praw, Mieczysław Knapik, student praw, Stanisław Piecyk, student filozofii, Tadeusz Kozakiewicz, student filozofii oraz Włodzimierz Czernecki, student Państwowej szkoły sztuki zdobniczej.

Akt oskarżenia zarzucał im, że brali **udział w zbiegowisku, dokonywując zamachu na uniwersytet, a ponadto stawiali opór policji podczas aresztowania.**

Sędzia po wysłuchaniu świadków oraz wywodów prokuratora dr. Ojrzanowskiego i adw. dr. Jana Woźniakowskiego i dr. Jana Pleszowskiego, wydał wyrok, skazujący **Glueksmana, Knapika i Kozakiewicza po 6 miesięcy więzienia za udział w zbiegowisku, zaś Piecyka i Czerneckiego — po 7 miesięcy więzienia za udział w zbiegowisku i stawianie oporu policji. Wszystkim oskarżonym zawieszono wykonanie kary na 2 lata.**

Fundusz na budowę mieszkań

ma być utworzony drogą specjalnego opodatkowania lokatorów.—50 tys. podpisów pod memoriałem

Donosiliśmy już o rezolucjach, jakie uchwalone zostały na niedzielnym wiecu lokatorów, zwołanym w celu zaprotestowania przeciwko projektom skasowania ustawy o ochronie lokatorów i przywrócenia komornego w starych domach do poprzedniej wysokości. Rezolucje te przesłane zostaną w bieżącym tygodniu do czynników rządowych.

Jak wiadomo, związki lokatorskie przyznają, że utrzymanie ustawy o ochronie lokatorów nie może być stałe, uważają jednak, że **zniesienie jej nastąpić powinno dopiero po całkowitej likwidacji głodu mieszkaniowego.** W przeciwnym bowiem razie wysokość komornego w starych domach może zrównać się z wygórowanym komornem w domach nowych, niedostępnych dla najszerszych rzesz ludności.

W związku z tym powstał projekt utworzenia funduszu publicznego. Złożyć się nań mają **wszystkie kredyty, udzielane rok rocznie przez BGK. na popieranie budownictwa mieszkaniowego.** We wszystkich ośrodkach winny być powołane do życia **spółdzielnie mieszkaniowe,** które przystąpią do budowy domów, o mieszkaniach małych 1, 2 i 3-izbowych, posiadających coprawda wszystkie wygody, ale nie luksusowych, by komorne było dostępne dla wszystkich. Ponieważ kredyty, które przyznaje BGK. na budownictwo mieszkaniowe nie jest wystarczające dla rozpoczęcia akcji budownictwa masowego, **proponowane jest utworzenie nowego źródła dochodu.** Mianowicie, lokatorzy wszystkich mieszkań od trzech izb wzwyż (od dwuch pokoi z kuchnią) **opłacać będą podatek specjalny, w wysokości 1 złotego od każdego okna w mieszkaniu.** Będzie to obciążenie nieznaczne, wahające się w granicach od kilku do kilkudziesięciu złotych rocznie. Ponieważ jednak będzie to podatek powszechny, **uda się tą drogą zebrać ponad 100 milionów złotych, które również przeznaczone będą na fundusz budowlany.**

Projekt nie wyklucza **popierania** przez ten fundusz inicjatywy prywatnej, z tym jednak, że **pożyczki będą udzielane wyłącznie osobom, które budować będą domy tanie o mieszkaniach 1, 2 i 3-izbowych.** Udzielanie pożyczek na budownictwo luksusowe ma być całkowicie zaniechane.

***

Akcja zbierania podpisów pod zbiorowy memoriał loktorski, który przesłany zostanie w najbliższym czasie do władz rządowych, trwa w Łodzi w dalszym ciągu. Podpisy składane są w siedzibach wszystkich organizacyj zawodowych i społecznych. Dotąd zebrano już ponad 50.000 podpisów. (i).

CERA TŁUSTA wymaga Beztłuszczowego kremu SETA-PERFECTION

Żądania pracowników miejskich

zostały przedłożone wiceprezydentowi Kozłowskiemu. — Odpowiedź nastąpi w przyszłym tygodniu

Wczoraj w zarządzie miejskim odbyła się **konferencja wiceprez. Kozłowskiego** z przedstawicielami wszystkich organizacyj pracowników samorządowych, Wojdanem ze związku klasowego, Komorowskim, ze stowarzyszenia urzędników miejskich, Leśniczakiem z ZZZ, Śmiałowskim z ChZZ, Binkowskim z „Pracy" i Kosińskim ze stowarzyszenia niższych funkcjonariuszy miejskich.

Przedstawiciele pracowników wysunęli następujące żądania:

1. Podwyżki poborów o 10 proc., 2) wypłacenia 13 pensji, 3) podwyżki dodatku komunalnego o 5 proc., 4) skasowanie podatku specjalnego. 5) oddłużenia pracowników.

W odpowiedzi wiceprez. Kozłowski zakomunikował, że **sprawa skasowania podatku specjalnego jest obecnie rozważana w magistracie warszawskim i że zarząd miejski w Łodzi załatwi tę sprawę tak, jak ją ustali Warszawa.** Co się tyczy innych postulatów — **magistrat nie ma pokrycia budżetowego,** a poza tym wymagana jest na ich spełnienie **zgoda władz nadzorczych.** Jednakże zarząd miejski przeprowadzi szczegółowe obliczenia, aby zorientować się, jakie sumy wchodzą w grę i **udzieli odpowiedzi w przyszłym tygodniu.** Wiceprezydent Kozłowski zaznaczył przy tym, że oddłużenie może być przeprowadzone tylko w stosunku do niższych funkcjonariuszy miejskich i tylko przez zaciągnięcie pożyczki, ponieważ magistrat nie dysponuje obecnie odpowiednimi funduszami. (i)

O dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli

Doniosłe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Swego czasu wydane zostało zarządzenie, polecające gminom i samorządom miejskim stałe wypłacanie nauczycielom i nauczycielkom szkół powszechnych t. zw. **dodatku mieszkaniowego,** wynoszącego około 20 złotych miesięcznie.

Ostatnio jednak ukazał się okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych o **wstrzymaniu wypłaty tego dodatku tym nauczycielkom, których mężowie są nauczycielami, względnie urzędnikami samorządowymi.**

Powołując się na ten okólnik, zarząd miejski w Łodzi **przestał wypłacać dodatek mieszkaniowy 50 nauczycielkom łódzkim,** które, niezadowolone z takiego obrotu sprawy, skierowały za pośrednictwem związku **odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.**

Wczoraj związek otrzymał wiadomość z Warszawy o pierwszej tego rodzaju sprawie, która została rozpatrzona przez N. T. A.

Na wokandzie znalazła się **sprawa nauczycielki Kulczyńskiej,** żony kierownika szkoły powszechnej na Bałutach. Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, że **nauczycielce przysługuje dodatek mieszkaniowy i zasądził na jej rzecz odpowiednie sumy z tego tytułu.**

Obecnie związek powołując się na wydany przez N. T. A. wyrok, **zwrócił się do zarządu miejskiego w Łodzi, żądając przywrócenia dodatku mieszkaniowego pozostałym nauczycielkom.**

Podatek od lokali

płatny jest w październiku

W bieżącym miesiącu płatny jest podatek od lokali za drugie półrocze 1937 roku w wysokości, wskazanej w nakazie płatniczym, doręczonym w ubiegłym roku. W razie nieuiszczenia podatku w terminie do 31 bm. wszczęte będą kroki egzekucyjne.

Poza tym w okresie od 15 bm. do 15 listopada przypada termin płatności drugiej raty składki ogniowej za rok 1937, stanowiącej połowę rocznej składki z tytułu ubezpieczenia ogniowego nieruchomości.

Zmiana w starostwie grodzkim

W starostwie grodzkim łódzkim nastąpiła zmiana. — Mianowicie dotychczasowy wicestarosta mgr. Jan Kalata, mianowany został starostą powiatowym w Tłumaczu, województwa stanisławowskiego. Stanowisko wicestarosty łódzkiego obsadzone zostanie w najbliższych dniach. (i)

KSIĄŻKI
po zniżonej cenie
„Skazana przez życie" — powieść E. Bartoszka 906 stronic cena zł. 1.20
„Przekleństwo Wieków" powieść M. Łuczyńskiej stron 126 cena zł. 0.80
„Samouczek Boksu" — cena [illegible]
Do nabycia we wszystkich [illegible] gazetowych [illegible]

Życie i śmierć Eleonory Duse

Urzędnik pocztowy codzień składa na jej mogile wiązankę fiołków

Trzynaście lat minęło zaledwie od śmierci znakomitej artystki Eleonory Duse, a świat, zda się już o niej zupełnie zapomniał...

Pochodzenie jej nie jest dokładnie zbadane. Biografowie stwierdzają, że przodkowie Eleonory i przywędrowali do Włoch z Armenii, zajmując się przez dłuższy czas rybołóstwem. Dopiero ojciec tancerki, Luigi Duse, przyłączył się do jakiejś wędrownej trupy i został aktorem.

Eleonora Duse przyszła na świat **dnia 3 października 1859 roku w pociągu,** gdy wędrowna trupa teatralna jechała z jednego „gościnnego" występu na drugi. Była tak drobna, że do chrztu niesiono ją **w szklanej wazie.** Żołnierze austrjaccy, przypuszczając, że niosą relikwie święte, **staneli na baczność,** co rodzice małej Eleonory uznali za dobry prognostyk.

Gdy Eleonora miała cztery lata, **imię jej figurowało już na afiszu teatralnym.** Maleńka Duse grała wówczas rolę sierotki w jakimś melodramacie i zgodnie z tekstem sztuki wygłaszała ze sceny **kilka rozrzewniających zdań.** Mając lat czternaście, **grała rolę Julii.** Taki był właśnie rzeczywisty wiek bohaterki szekspirowskiej. Początek kariery przedstawiał się mętnie i blado. **Eleonora Duse występowała w teatrze wędrownym, cierpiała głód i nędzę, urodziła martwe dziecko, wyszła za mąż za aktora Teobalda Chechiego, rozwiodła się...**

Największym jej zmartwieniem było jednak to, że krytyka nie zwracała na nią uwagi. Pewnego razu powierzono jej w teatrze rzymskim **główną rolę w „Damie Kameliowej".** Gdy artystka po skończonym spektaklu wróciła, wyczerpana, do swej garderoby, zastała tam roznamiętnionego młodzieńca, który chwycił jej rękę, przyłożył ją do swej piersi i zawołał z emfazą:

— **O, grande animatrice!...**

To rzekłszy, młodzian znikł...

Scena ta odegrała ogromną rolę w życiu Eleonory... **Jej młody wielbiciel nazywał się bowiem — Gabriel d'Annunzio.**

Tragiczny romans artystki z poetą trwał kilka lat. Przyniósł on jej wiele cierpień i rozczarowań, ale Duse dzięki temu dojrzała i okrzepła. Nastąpił dla niej okres sławy i zaszczytów. Mimo iż poeta porzucił ją brutalnie, nie miała do niego żalu. Gdy pisarz opisał następnie swój romans z Duse w powieści p. t. „Ogień", artystka nie skorzystała z przysługującego jej prawa i nie przeszkodziła mu w wydaniu tej powieści, mówiąc:

— **D'Annunzio należy do literatury i nie mam prawa mieszać się do jego twórczości.**

Za to córka Eleonory, **Henrietta Duse, zapałała nienawiścią do pisarza.** Po śmierci matki spaliła wszystkie jego listy, wszystkie pamiętniki, książki z dedykacjami, rękopisy, prezenty... Nawiasem mówiąc, **Henrietta Duse żyje dotychczas w Cambridge wraz z mężem, profesorem tamtejszego uniwersytetu.**

Eleonora Duse nie była piękna. Artystka sama zdawała sobie sprawę z tego, że przyroda nie była dla niej zbyt nio łaskawa. I nie kryła się z tym bynajmniej. Często opowiadała, jak pewien impresario austriacki zawarł z nią zaocznie kontrakt na szereg występów a gdy ją ujrzał — **zerwał natychmiast umowę...** Zdawało mu się, że artystka o takiej powierzchowności nie może „zrobić kasy"...

Jednakże Eleonora Duse zmieniała na scenie nie tylko swe oblicze, lecz całą swą postać. Ci którzy znali ją dobrze ze sceny i z życia prywatnego, zapewniali, że **to były dwie różne kobiety.** W okresie swych największych sukcesów Duse wywierała na scenie oszołamiające wrażenie.

Ostatnie lata życia artystki były bardzo smutne. Nie umiała ona myśleć o przyszłości i **na starość pozbawiona była zupełnie środków utrzymania.** Musiała więc występować nadal, mimo iż lata zrobiły swoje i że talent jej chylił się już ku upadkowi.

W Mediolanie wygwizdano ją. Opuszczając teatr, powiedziała drżącym głosem:

— **Powinnam była umrzeć dwadzieścia lat temu.**

Szukając ciągle środków utrzymania, Duse wybrała się w daleką podróż do Ameryki, gdzie ongiś nazwisko jej otoczone było tak wielką glorią.

W Pittsburgu dostała **zapalenia płuc i zmarła dnia 21 kwietnia 1924 roku.**

Zgodnie z ostatnią wolą artystki **ciało jej przewieziono do Włoch i pochowano na cichym wiejskim cmentarzu w Asolo, gdzie Eleonora Duse spędziła swe dziecinne lata.**

Na grobie jej wyryte zostało jedno tylko słowo: **„Pax"...** Tamtejszy urzędnik pocztowy codzień z rana do chwili obecnej składa na opuszczonej mogile wielkiej artystki wiązankę fiołków.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

b. p. MARIAN GOMBINSKI

PRZEŻYWSZY LAT 62. ST. FELCZER

Po grzeb odbędzie się dziś w środę, dnia 6 bm. o godz. 1-ej pp. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamia RODZINA.

Sprawa o przemyt brylantów

znalazła się na wokandzie i została odroczona

Na wokandzie sądu okręgowego, w wydziale karno-skarbowym znalazła się wczoraj sprawa niezwykła. Jak wynika z aktu oskarżenia — ujawniony został przez przypadek przemyt brylantów, w znacznych ilościach i na poważne sumy, przesyłanych z Antwerpii do Łodzi, na ręce właścicieli kilku sklepów jubilerskich.

Zamieszkały w Antwerpii Józef Szostak za pośrednictwem poczty belgijskiej zwrócił się do poczty w Łodzi z reklamacją, w której wywodził, że przesłany przezeń do Łodzi list expressowy nie został do rąk adresata doręczony. W liście tym, jak komunikował nadawca, **znajdowały się brylanty znacznej wartości.**

Poczta wdrożyła odpowiednie kroki, meldując o tym wypadku również straży granicznej. Jasną jest bowiem rzeczą, że sprowadzanie z zagranicy brylantów w ten sposób jest równoznaczne z przemytem, bowiem brylanty nie przechodzą przez urząd celny.

Władze wdrożyły kontrolę nad listami, nadchodzącymi do Łodzi od Szostaka. Znajdowały się w nich brylanty i szafiry, łącznie 25 karatów brylantów i 22 gramy szafirów.

Na ławie oskarżonych znalazło się wczoraj 4-ch jubilerów łódzkich. Szostak, zamieszkały w Antwerpii, na rozprawę się nie stawił.

Obronę wnosili adw. Forelle, Sieradzki, Głogowski i Lewin. Na wniosek obrońcy Szostaka, z uwagi na to, że wezwanie nie zostało temu ostatniemu doręczone, **sąd rozprawę odroczył.** (l)

Zatargi, strajki i układy

Wczoraj zlikwidowano szereg strajków w fabrykach

W dniu wczorajszym delegacja pracowników ubezpieczeniowych interweniowała w dyrekcji ubezpieczalni społecznej, domagając się **anulowania podatku specjalnego.** Dyrektor Dyboski oświadczył delegacji, iż właśnie otrzymał pismo z Ministerstwa Opieki Społecznej, polecające uwzględnienie postulatów pracowniczych. Przy najbliższej wypłacie poborów **pracownicy samotni otrzymają zwrot 50 proc. sum, ściągniętych dotąd na podatek specjalny, żonaci — 75 proc. zaś żonaci i obarczeni dziećmi — 100 proc. za czas od 1 lipca b.r.** W przyszłości potrącenia na ten podatek nie będą dokonywane.

Następnie poruszono sprawę **podwyżki płac dla niższych funkcjonariuszy ubezpieczalni.** W tej sprawie dyrekcja udzieli odpowiedzi w najbliższych dniach.

*

Sytuacja strajkowa w fabryce Schweikerta przy ul. Wólczańskiej 215 narazie trwa bez zmian. Na skutek interwencji władz administracyjnych, **dyrekcja wycofała z terenu fabrycznego specjalną straż porządkową.** Strajk ma przebieg spokojny. Dotychczasowe interwencje, podejmowane przez inspektorat pracy w kierunku likwidacji zatargu nie dały pozytywnego rezultatu.

***

Donosiliśmy już, iż szoferzy autobusów, **kursujących na terenie województwa łódzkiego wystąpili z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej, podwyżki płac i wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.** Ponieważ dotychczasowe pertraktacje nie dały żadnego rezultatu, **onegdaj wieczorem odbyło się walne zebranie szoferów,** na którym postanowiono proklamować strajk z dniem 7 b.m. Narazie strajk nosić ma charakter protestacyjny i trwać ma tylko 1 dzień. W czwartek więc **komunikacja autobusowa będzie przerwana.**

***

Wczoraj zlikwidowano szereg strajków w Łodzi.

Przedewszystkim **zlikwidowany został strajk w łódzkiej czesalni i przędalni wełny przy ul. Bocznej 6-8,** który wynikł na tle reorganizacji pracy. Dyrekcja zgodziła się na cofnięcie zapowiedzianych zmian.

Zlikwidowany został **strajk w Pabianickiej Fabryce mebli biurowych.** Płace robotników zostały podwyższone w granicach 9—10 proc.

I wreszcie zlikwidowany został **strajk w fabryce Tausza przy ul. Kruczej 26.** Dyrekcja fabryki cofnęła wypowiedzenie robotnikom.

***

Długotrwałe pertraktacje z zarządem miejskimi pracownikami rzeźni nr. 2 (bałuckiej) doprowadziły wreszcie do **podpisania układu zbiorowego.** Otwartą pozostała jeszcze sprawa płac dla niższych funkcjonariuszy — będzie ona tematem **specjalnej konferencji.** (i).

TAJEMNICE TORU WYŚCIGOWEGO

odzwierciadla arcyzajmująca powieść współczesną Williama Parkera, p. t.:

„Wyścig o życie"

w najnowszym, 226-ym numerze tygodnika beletrystycznego

„Co Tydzień Powieść"

Nr. 226-y, powiększony, przynosi ponadto: interesującą nowelę, humor i rozrywki z nagrodami.

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Do nabycia wszędzie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Śródmiejska 15).

Dziś, jutro i pojutrze cieszącą się rekordowym powodzeniem komedia R. Ruszkowskiego „Jadzia wdowa", w przeróbce J. Tuwima, z muzyką T. Sygietyńskiego, w znakomitym wykonaniu zespołu aktorskiego z pp. Wilińską i Pluskim na czele.

Wkrótce na afisz Teatru Polskiego wchodzi słynna sztuka Jana Adolfa Hertza „Młody las", opracowana przez reżysera Z. Biesiadeckiego.

TEATR KAMERALNY.
(Cegielniana 27).

Dziś, jutro i dni następnych znakomita komedia E. Scribe'a „Szklanka wody", w reżyserii dyr. H. Morycińskiego i w koncertowym wykonaniu pp. Biesiadeckiej, Gosławskiej, Życzkowskiej, Krasnowieckiego i Siezieniewskiego.

W próbach świetna komedia muzyczna „Moja siostra i ja".

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Jutro, w czwartek, o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu bawić będzie publiczność niefrasobliwym swoim humorem komedia Kiedrzyńskiego „Ten stary wariat".

Wkrótce wchodzi na afisz urocza komedia Nicodemiego „Gałganek".

RADJO

ŚRODA, dnia 6-go października 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 618—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: a) „Z przygód leśnego ludka", pogawędka dla dzieci młodszych, w oprac. Lucyny Krzemienieckiej; b) Piosenki w wykonaniu chóru szkoły powszechnej Nr. 38 pod dyr. Amalji Peszko. 11.40—11.57: Georg Kulenkampf i Gaspar Cassado (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.30: Dziennik południowy. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Jazz i piosenki (płyty). 15.00—15.10: Literatura przez mikrofon dla wszystkich — F. A. Ossendowski: „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów" — fragment. 15.10—15.27: Gra Fritz Kreisler (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00: „Nad albumem znaczków pocztowych" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16.00—16.15: Skrzynka językowa w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego.

16.15—16.50: Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi na W.R.P.). 16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: „Powstanie w Racławszczyźnie i Nieświeżu" (rok 1919), odczyt wygłosi dr. Walerian Charkiewicz (z Wilna).

17.15—17.50: Włoskie arje i pieśni w wykonaniu Zofji Kroll.

17.50—18.00: Chwila Biura Studjów.

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40: Lżejsze utwory fortepianowe (pł.).

18.40—18.55: Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — wygł. red. Jan Piotrowski.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.20: „Rywalki" scena z powieści Poli Gojawiczyńskiej „Rajska jabłoń".

19.20—19.35: Pieśni Szwajcarji francuskiej w wykonaniu męskiego chóru „Echo" pod dyr. Wł. Raczkowskiego (z Poznania).

19.35—19.50: „Rola nauki w kulturze współczesnej" — odczyt wygł. dr. M. Pjszczakowski.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.30: Recital skrzypcowy Tadeusza Barwińskiego. Akomp. St. Pawlikowska.

20.30—20.45: „Życie m. Łodzi" — Felieton p. t. „Życie Juljusza Bartoszewicza" — Mieczysławy Romankówny.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.45: Koncert chopinowski w wykonaniu Róży Etkin-Moszkowskiej.

21.45—22.00: Bajki Mickiewicza.

22.00—22.50: Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.20 BRNO: „Nowości literatury polskiej: Kaden Bandrowski, Kuncewiczowa" — pogadanka.
19.30 PRAGA: „Czart i Kasia" — op. Dworzaka.
20.30 DROITWICH: „Księżniczka Flavia" — słuchowisko muz. Romberga.
21.00 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.
21.30 RADIO PARIS: „Cantegril" — op. Ducasse'a.
21.30 STRASBURG: Koncert symfoniczny.
23.00 DROITWICH: „Marja Egizjaga" — misterjum Respighiego.

REFERAT WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO „TAK, CZY NIE".

Dziś, w środę, 6 października, o godz. 9-ej wieczorem w sali Filharmonji prezydent Nowej Organizacji Sjonistycznej Wł. Żabotyński wygłosi referat na aktualny temat p. t. „Tak, czy nie". Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

„W. I. Z. O."

Dziś, 6-go b. m., punktualnie o godz. 9-ej wieczorem w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się wieczór inauguracyjny, podczas którego p. dr. Markus Braude wygłosi referat n. t. „Od Bazylei do Zurychu". — Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

OBRADY KONGRESU UCZONYCH W ANGLII

Niebezpieczeństwo przeludnienia wielkich miast. — Nie kobiety, lecz mężczyźni zasługują na nazwę „płci słabej". — Kiedy czynione są najchętniej zakupy

Corocznie odbywa się w Anglii kongres „British Association", w którym biorą udział najwybitniejsi uczeni, specjaliści z rozmaitych dziedzin wiedzy.

W Anglii zrozumiano, że nauka spełni swe zadanie dopiero wtedy, gdy uczony od czasu do czasu wyjdzie ze swego laboratorum lub z gabinetu, by **stanąć oko w oko z „szarym człowiekiem"**. Popularne książki naukowe, cieszące się ostatnio tak znacznym powodzeniem, nie mogą spełnić tego zadania. Osobisty kontakt znacznie szybciej rozszerza krąg zainteresowanych, zaraża wiedzą setki tysięcy osób.

Kongresy „British Association" służą właśnie temu celowi. Najznakomitsi uczeni stają przy pulpicie, tematy wybierane są najciekawsze i budzące największe zainteresowanie referaty urozmaica się licznymi ciekawymi doświadczeniami wycieczkami, dyskusjami, a ostatnio do programu tego naukowego kongresu wprowadzono imprezy sportowe, film i płyty gramofonowe.

Jako typowy przykład celowości tej organizacji posłużyć mogą organizowane przez kongres **wieczory dyskusyjne, t. zw. „sympozjony"**, podczas których przedstawiciele różnych dziedzin wiedzy wypowiadają się na jeden ustalony temat.

Przed kilku dnami właśnie zakończył **się 106-ty z rzędu kongres „British Association" w Notingham.**

Trudno, oczywiście, w artykule dziennikarskim przytoczyć treść wszystkich ciekawych referatów, wygłoszonych na kongresie w Nottngham. O referacie H. G. Wellsa na temat **reformy wychowania współczesnego** donosiliśmy już. Na tym miejscu przypomnimy tylko, że **Wells domagał się spalenia wszystkich starych podręczników i „remontu" umysłów nauczycielskich**, tkwiących jeszcze swymi ideami w ubiegłym stuleciu. Przemówienie jego wywarło ogromne wrażenie i należy je zaliczyć do najwspanialszych osiągnęć kongresu.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano również **referatu prof. C.B. Fawcetta** na temat **„Wędrówki ludów XX wieku"**. Mówca zwrócił uwagę, że do największych przemian w tej dziedzinie należy zaliczyć **przesiedlenie się przeszło 30 milionów Chińczyków do Mandżuko i wewnętrznej Mongolii oraz kolonizację zachodniej Syberii, która obejmuje 20 milionów ludzi.** Wędrówki ludów XIX i XX wieku nie wprowadziły jednak żadnych znaczniejszych zmian w rozmieszczeniu ludzi na świecie. W każdym razie **nie polepszyły sytuacji, lecz ją pogorszyły, gdyż wielkie skupiska zaludniły się jeszcze bardziej, a mniej zaludnione terytoria bardziej jeszcze opustoszały.**

Drugą wielką bolączką demograficzną świata jest ciągły **wzrost ludności w wielkich miastach.** Od 1900 roku ludność Londynu i New Yorku zwiększyła się dwukrotnie, w Tokio — czterokrotnie, w Szanghaju — dziesięciokrotnie!... Jeżeli tego rodzaju tendencje nie ulegną zmianie, Fawcett prorokuje, że w **najbliższej przyszłości cała niemal ludzkość skupi się w kilku miastach, liczących po kilkaset milionów mieszkańców!...**

Znakomity zoolog F.A.C. Crew dowiódł na podstawie bogatego materiału statystycznego, że **znacznie niebezpieczniej jest być mężczyzną, niż kobietą.** Przeciętnie na 100 dziewcząt rodzi się 105,6 chłopca. Statystyka zgonów wykazuje jednak, że stosunek ten zmienia się wyraźnie na niekorzyść rodu męskiego. Równowaga następuje już w okresie od 15 do 19 lat, a w okresie późniejszym między 20 a 24 roku życia już przeważa ilość kobiet. Tendencja ta ciągle wzrasta i wreszcie **wśród 85-letnich staruszków liczba kobiet dwukrotnie przewyższa liczbę mężczyzn.** Większa śmiertelność wśród mężczyzn zaznacza się już nawet w okresie przed przyjściem na świat, albowiem przeciętnie wśród martwych płodów na **110 chłopców przypada 100 dziewcząt.** Poza tym mężczyzna jest w znacznie wyższym stopniu **narażony na nagłą śmierć niż kobieta i to nie tylko wskutek zabójstwa, samobójstwa i wojny, lecz wskutek mniejszej odporności organizmu, co stoi oczywiście, w rażącej sprzeczności ze znanym powszechnie określeniem rodu kobiecego jako „płci słabej".**

Niekorzystnie dla mężczyzn wypadły również rozważania dr. Mary Collins, która wygłosiła ciekawy referat na **temat daltonizmu.** Okazuje się, że najnowsze badania wykazały wzrost ilości daltonistów wśród mężczyzn, podczas gdy kobiety wolne są zazwyczaj od tej choroby. Stwierdzono, że nierozróżniających koloru czerwonego i zielonego wśród mężczyzn jest przeszło 12 proc, podczas gdy wśród kobiet jedna znajdzie się najmniej wśród 500!

Gordon Selfridge, syn znanego króla Warenhausów w Londynie, mówił o bolączce gospodarczej, wynikającej z nazbyt wielkiego rozróżniczkowania gustu klientów. Naprzykład, **dom towarowy Selfridge musi posiadać na składzie 10.765 różnych gatunków pończoch, aby zadowolić wymagania damskiej klienteli.** Poza tym ważną bolączką życia gospodarczego jest fakt, że większość kobiet— a one właśnie stanowią rdzeń klienteli na całym świecie — **czyni zakupy przeważnie od piątkowego popołudnia do sobotniego wieczoru...**

— Gdyby usunięto te zwyczaje — stwierdził Selfridge — junior — Anglia zdołałaby rocznie zaoszczędzić 170 milionów funtów!

Kapitały w rękach kobiet

Amerykanki dysponują większością wkładów bankowych

Udział kobiet w życiu gospodarczym i finansowym Stanów Zjednoczonych staje się coraz większy i daje się dzisiaj ująć w ściślejsze ramy danych cyfrowych. Jak stwierdza jeden z miesięczników, wychodzących w Chicago. „The Rotorian", ogólna liczba **posiadaczy kont w instytucjach bankowych wynosi 14 milionów,** ogólna zaś suma wkładów przekracza cyfrę 10 miliardów dolarów. Z tej sumy 30 proc., t.j. trzy miliardy dolarów są wyłączną własnością posiadaczy — kobiet, 40 proc., t. j. cztery miliardy — wspólną własnością kobiet i mężczyzn. Można zatem stwierdzić, iż **przeszło 70 proc. czyli 7 miliardów dolarów wkładów bankowych pozostaje własnością kobiet lub są w całości od nich** zależne. Porównanie tych cyfr z cyframi z przed 50 a nawet z przed 10 lat wskazuje ogromny przyrost, od 25 do 65 proc.

To samo zjawisko da się zaobserwować, gdy się porównywa liczbę właścicieli akcji i papierów procentowych. Ogólna wartość nominalna tych papierów sięga sumy 20 miliardów dolarów. W czterdziestu większych miastach U.S.A., gdzie udało się przeprowadzić ścisłe obserwacje statystyczne, stwierdzono, że **kobiety stanowią 43 proc. liczby posiadaczy papierów procentowych.** W niektórych jednak przedsiębiorstwach liczba kobiet posiadaczy akcji przewyższa liczbę mężczyzn, n.p. w „American Telegraph and Telephons Cy".

Kobiety tworzą również poważną grupę posiadaczy w dziedzinie ubezpieczeń. **Do nich należy z górą 4/5 sumy 100 miliardów dolarów, którą wyobrażają w danej chwili polisy ubezpieczeniowe w U.S.A.** W r. 1936 wypłacono ubezpieczonym kobietom okrągłą sumę jednego miliarda dolarów z tytułu ubezpieczeń.

Wśród milionerów amerykańskich kobiety zajmują nie ostatnie miejsce. Już wykazy podatkowe stwierdzają, że w U. S.A. jest **trzy tysiące milionerek,** samodzielnych i niezależnych właścicielek fortun. W r. 1924 liczba milionerek tworzyła tylko 1/5 ogólnej liczby milionerów obecnie podwoiła się, tak że wśród każdych 5 milionerów są 2 milionerki. Sięgając wyżej, znajduje się w U.S.A. **400 kobiet, z których każda dysponuje majątkiem powyżej 3 milionów dolarów.**

FRITZ BONDY.

Typowy wypadek

Frederic Boulet, najbardziej pomysłowy i najpłodniejszy nowelista francuski, opowiedział mi następującą historię ze swej praktyki pisarskiej:

— Rzadko się zdarza, abym z fantazji czerpał materiał do mych nowel. Najczęściej znajduję go w pismach codziennych, czasem ktoś mi coś opowie lub napisze... Oto, naprzykład, doniesiono mi niedawno o pewnym wypadku, jaki wydarzył się w Toulonie. Żona pewnego adwokata zdradzała swego męża z policjantem. Ta historia zawierała tyle komicznych epizodów, że nie pozostało mi nic innego, jak zmienić nazwę miejscowości oraz nazwiska bohaterów i zamieścić tę nowelkę w „Journalu". Z adwokata zrobiłem architekta, którego nazwałam „panem Durletem", a zamiast policjanta wybrałem na „tego trzeciego"— listonosza. Uważałem ,że efekt pozostanie taki sam, gdyż policjant jako burzyciel szczęścia w domu adwokata jest chyba postacią nie mniej komiczną, niż listonosz jako „ten trzeci" w domu architekta. Wreszcie, aby ostatecznie zatuszować rzeczywistość, przeniosłem akcję z Toulonu na drugi kraniec Francji — do St. Brieuc.

W trzy dni p oukazaniu się tej noweli w piśmie, zameldowano mi przybycie pewnego pana, który nie chciał wymienić swego nazwiska. Kazałem go wprowadzić. Był to szczupły, blady mężczyzna o koziej bródce i oczach, uzbrojonych w binokle. Był bardzo zdenerwowany i z trudem chwytał powietrze ustami.

— Jestem Durand... — baknął wreszcie, świdrując mnie swym wzrokiem— Durand...

Nazwisko „Durand" jest we Francji conajmniej tak samo popularne, jak nazwisko „Muellier" w Niemczech lub „Smith" w Anglii. Mogłem więc odpowiedzieć to, co odpowiedziałbym każdemu Durandowi:

— Bardzo mi przyjemnie...

Ale temu Durandowi to nie wystarczało.

— Co?... — zawołał — Pan jeszcze uważa za rzecz przyjemną, że widzi pan przed sobą człowieka, którego pan tak haniebnie oszkalował na łamach prasy?!

— Ja?... Ależ, drogi pane Durand, dlaczego miałbym pana szkalować, jeżeli nawet pana nie znam...

— Pan mnie nie zna... — powtórzył z teatralną ironią — Ale znalazł się ktoś usłużny, który panu wszystko doniósł... Ale ja panu powiadam, że to jest ohydne kłamstwo, potwarz!... Co za pomysł!.. Moja żona i listonosz!..

Roześmał się boleśnie.

— Czy pan jest architektem?

— Oczywiście!... O to właśnie chodzi!... Każdy szczegół się zgadza!... Że pan mnie nazwał Durletem zamiast Durandem, to czyni całą tę historię bardziej jeszcze przejrzystą.

— No, tak... ale... czy pani Durand i listonosz... rzeczywiście?

— To kłamstwo, rozumie pan?!... — krzyknął, opierając się oburącz o biurko — Plotka, puszczona przez jakąś paczkę!... A pan dał wiarę tym plotkom, insynuując mojej żonie podobne bezeceństwa...

Właściwie powinienem był się zmartwić, lecz ja raczej byłem dumny, że oto mój odosobniony — zdawało się — wypadek, stał się typowym zjawiskiem. Nie było w tym jednak nic pocieszającego, gdyż jutro mógł się zgłosić jakiś lekarz z Nancy, którego żona zdradzała ze strażakiem lub jakiś kapitan okrętu z Bordeuax, którego żona kochała się w kominiarzu...

— Jeżeli to wszystko jest nieprawdą, w takim razie nie rozumiem pańskiego zdenerwowania... — próbowałem go uspokoić.

— Pan nie rozumie... To jest nieprawda... Ale wszystkie szczegóły się zgadzają... Moja żona rzeczywiście odwiedziła raz listonosza... Ona ma wyjątkowo wrażliwą duszę... Jest bardzo dobra... On był chory... Więc zaniosła mu tam coś,,, Źli ludzie zaraz zaczęli szeptać między sobą... A gdy ukazała się pańska historia w „Journalu", nikt już nie wątpi w St. Brieuc, że moja żona i.. listonosz... Nie, można oszaleć!...

— Mogę pana tylko.zapewnić, że zanim pan wszedł do mego gabinetu, nie miałem pojęcia o istnieniu pana i pańskiej żony...

Spojrzał na mnie zdumionym wzrokiem i roześmiał się.

— I ja mam panu wierzyć?... Nie, mój panie, to panu tak gładko nie przejdzie!... Proszę mi podać nazwisko faceta, który podał panu te informacje!... Ja go pociągnę do odpowedzialności sądowej!...

Na szczęście miałem jeszcze przy sobie list przyjaciela, który donosił mi o wypadku adwokata z Toulonu. Durand przeczytał uważnie list i wydłużyła mu się twarz.

— To dziwne... Doprawdy... Nie przypuszczałbym nigdy.... — mamrotał.

— Teraz pan mi wierzy? — zawołałem, zdając sobie sprawę ze swej przewagi — Zaczerpnąłem temat z wypadku, który wydarzył się w Toulonie!... Więc nie ma pan powodu do zmartwień!

— Tak, ale... kto mi uwierzy w St. Brieuc, że pan miał na myśli jakiegoś adwokata z Toulonu... Pan wie, jak to jest w małym miasteczku... Pan musi zamieścić w „Journalu" sprostowanie, wyjaśniając genezę swej nowelki...

— Czy nie uważa pan, że lepiej byłoby nie rozwałkowywać tej historii?— wtrąciłem — Pogadają, pogadają i zapomną... A sprostowanie da znowu temat do snucia dalszych plotek...

— Nie, nie! — upierał się Durand — Muszę mieć pewną satysfakcję!... Pan będzie łaskaw zamieścić sprostowanie w jednym z najbliższych numerów... Koniecznie!

Kłaniając mi się jeszcze na progu, dodał:

— Pan mi wybaczy, że pana fatyguję... Tu nie chodzi tyle o mnie, ile o moją żonę... Ona bardzo nalegała, żebym do pana pojechał i żądał sprostowania... Biedaczka... — spojrzał na zegarek — Jeszcze zdążę na pociąg... i dziś wieczorem będę już w domu... Moja żona bardzo się ucieszy, gdy jej powiem, że wszystko zostało pomyślnie załatwione... Pan nie ma pojęcia jak bardzo cierpieliśmy oboje w ciągu tych kilku ostatnich dni... Oczywiście, że ja ani przez chwilę nie wierzyłem w prawdziwość tej bredni... Ale, pan rozumie... Plotkarzy nie brak... I poza tym... wszystkie szczegóły tak się zgadzały...

Napisanie sprostowania nie przedstawiało dla mnie wielkich trudności. Przy tej okazji mogłem wspomnieć w ogóle o technice pisarskiej nowelisty, licząc się z gustem czytelników, którzy bardzo chętnie zaglądają do warsztatu pisarza. W redakcji przyrzeczono mi umieścić moje sprostowanie w odpowiednim miejscu, aby rzuciło się panu Durandowi w oczy.

O dwunastej w nocy obudzono mnie. Telegram z St. Brieuc. Treść depeszy była następująca:

— „sprostowanie zbyteczne stop żona uciekła z listonoszem stop durand".

Tłum. — Lu.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 6 października 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66

Rocznica walutowego trójprzymierza

25 września upłynął rok od dnia ogłoszenia — zdziwionemu tym wydarzeniem — światu **deklaracji trzech mocarstw w sprawie polityki walutowej.**

Trzy wielkie mocarstwa: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja oświadczyły w formie uroczystej swą wolę **niestosowania manipulacji walutą jako środka ułatwienia konkurencji handlowej.** Obiecały sobie wzajem pomoc w realizacji wspólnych celów. Zapowiedziały dążenie do **liberalizacji światowego obrotu gospodarczego.**

Po roku można się już zastanowić nad efektem praktycznym aktu wrześniowego.

Zacznijmy od odcinka jego najwęższego urzeczywistnienia. Mamy na myśli **ogólną liberalizację wymiany gospodarczej, która niewiele posunęła się przez rok ubiegły naprzód.** Mimo szereg energicznych inicjatyw (van Zeeland!)— akcja „obalania barier“ idzie jak z kamienia. Oba kraje anglosaskie nie umieją znaleźć rozwiązania problemu liberalizacji ich wzajemnych stosunków; tym trudniejsza jest ich inicjatywa w szerszym polu. Francja wraca raczej teraz **do tendencji protekcjonistycznych** aniżeli rozszerza swe, przed rokiem zainaugurowane, nieśmiałe posunięcia liberalizacyjne.

Natomiast **w płaszczyźnie ściśle walutowej — to co sobie obiecano w deklaracji z września 36 r. jest dotrzymywane.** Spróbowaliśmy ją tutaj określić nazajutrz po publikacji jako **„pakt nieagresji“ walutowej. Relacja funt—dolar** utrzymana została przez rok okrągły **bez zmiany.** Trzy fundusze interwencyjne współpracowały ze sobą stale, co widoczne było w szeregu efektów zewnętrznych. Najcharakterystyczniejszy był efekt walutowego „trójporozumienia“ **w odniesieniu do „franka“.** Pamiętamy, że okazją deklaracji wrześniowej była właśnie pierwsza „wielka“ dewaluacja franka o czwartą część parytetu. „Ulegalizowano“ ją: **uznano za akt uprawnionej samoobrony gospodarczej** a nie napaści walutowej. Od tego czasu kurs franka spadał dalej. Spada, gdy piszemy te słowa. Dewaluacja jego wynosi już teraz okrągłą połowę parytetu, dwa razy więc tyle, co w dobie deklaracji wrześniowej; przekroczyła rozmiarami 40-procentowe dewaluacje anglosaskie. Mimo to jest ciągle i w całej pełni **pokrywana autorytetem państw „trójporozumienia“;** nie tylko nie zastosowano żadnych środków represji czy odwetu, ale przeciwnie przy każdej okazji i Waszyngton i Londyn demonstrują swą **solidarność z Francją** i wolę przyjścia jej z pomocą.

Na punkcie więc solidarności walutowej deklaracja trójprzymierza **przetrwała pomyślnie roczną próbę czasu.**

Wolno wyrazić pogląd, że m. in. stała się **wykładnikiem, ugruntowującego się, poczucia solidarności trzech mocarstw także w płaszczyźnie politycznej,** solidarności t. zw. grupy państw demokratycznych.

Dr. A. Z.

Giełdy bawełniane
nadal dalekie od stabilizacji

Od kilku dni rynek surowej bawełny w Nowym Yorku kształtuje się pod znakiem tendencji niejednolitej, której wyrazem są **wahania kursów zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym.** Sytuacja na rynku jest nadal niewyjaśniona i trudno przewidzieć, czy notowania obecne ustabilizują się, czy też zajdą jeszcze poważniejsze zmiany w ich ukształtowaniu.

Jeżeli chodzi o pozostałe giełdy światowe, to **analogicznie do sytuacji w Nowym Yorku notowana jest sytuacja na giełdzie w Liverpoolu oraz w Nowym Orleanie.** Indywidualnie notowana jest nadal jedynie bawełna w Aleksandrii i tutaj jednak notowana jest nadal tendencja cokolwiek słabsza, w wyniku której kursy uległy pewnej zniżce.

Wybory uzupełniające do Izby łódzkiej
Dwuch nowych członków rady Izby

Skład rady łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej **zmniejszył się ostatnio o dwóch członków.** Zdekompletowanie rady nastąpiło **wskutek wyjazdu z okręgu łódzkiego dotychczasowego przedstawiciela piotrkowskiego oddziału Stow. Kupców Polskich, p. Malangiewicza,** który przeniósł się do Warszawy, oraz **wskutek rezygnacji z mandatu radzieckiego p. Wysmyka,** reprezentanta Zw. Kupców wódczanych w Łodzi.

Przed kilku dniami odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stow. Kupców Polskich, na którym **dokonano wyborów uzupełniających** do Izby łódzkiej na miejsce opróżnione przez p. Malangiewicza. Nowym radcą wybrany został **p. Tadeusz Dobrzański** z Piotrkowa, który po przeprowadzeniu niezbędnych formalności już w ciągu najbliższych dni oficjalnie wejdzie w skład rady Izby łódzkiej.

Wybory uzupełniające na miejsce p. Wysmyka odbędą się również **w niedługim czasie,** bowiem zarządzenie ministerstwa **w sprawie powyższych wyborów zostało już wydane.** Ponieważ w międzyczasie Zw. Kupców wódczanych zgłosił gremialny akces do Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, rozwiązując się jednocześnie jako samodzielna organizacja, **przysługujący mu mandat radziecki przeszedł na wspomniane stowarzyszenie,** które na walnym zebraniu przeprowadzi wybory nowego radcy. Termin **wyborów ustali wkrótce główna komisja wyborcza** do łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej. (—)

O unieważnienie bilansu Banku Handlowego
Skarga mniejszości akcjonariuszów Banku przeciwko radzie nadzorczej

Na wokandzie Sądu Handlowego w Łodzi znajdowała się wczoraj skarga p. Artura Wutkego i 9 innych akcjonariuszy **Banku Handlowego w Łodzi w likwidacji przeciw radzie nadzorczej tegoż banku,** przy ulicy Al. Kościuszki 60 **o unieważnienie uchwał 59 zwyczajnego walnego zebrania akcjonariuszy Banku, jakie odbyło się w dniu 20 marca** br. Uchwały powyższe dotyczą **zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat Banku za r. 1936 oraz zatwierdzenie bilansu likwidatorów Banku za okres kilku miesięcy.**

W skardze swej wyżej wymienieni akcjonariusze zarzucają większości oraz radzie nadzorczej, że **wszystkie punkty porządku dziennego na wspomnianym zgromadzeniu przeforsowali wbrew woli mniejszości akcjonariuszy, wbrew statutowi Banku** oraz dobrym obyczajom kupieckim, dążąc do wyraźnego **pokrzywdzenia interesów mniejszości akcjonariuszy.**

Sprawa ta wiąże się z długiem należnym grupie wierzycieli angielskich, a wynoszącym kilka milionów złotych. Otóż, jak podnoszą autorzy skargi rada nadzorcza, bez zgody mniejszości akcjonariuszy **weszła w porozumienie z przedstawicielem Anglików w Łodzi,** Ernestem Schlapsem, spłacając dług ten z majątku masy upadłości Banku, podczas gdy akcjonariuszom oświadczono, że angielskim wierzycielom oddano pakiet akcji Banku, w liczbie kilkunastu tysięcy. W rzeczywistości, jak twierdzą autorzy skargi, rada nadzorcza, **oraz większość zatrzymali dla siebie pakiet tych akcji.** Następnie, wykorzystując okoliczność, że posiadają większość akcji Banku w swym ręku, większość akcjonariuszów oraz rada nadzorcza stale **majoryzują mniejszość i przeprowadzają uchwały, które odpowiadają ich interesom.** W dalszym ciągu autorzy skargi podnosili, że bilans zatwierdzony na ostatnim walnym zgromadzeniu był **nieprawidłowo** sporządzony i z tego względu wnosili o jego unieważnienie.

Ze względów formalnych sąd sprawę odroczył.

Mały zbyt artykułów trykotażowych
Pogłoski o zniżce cen hamują obroty

Pomimo dość późnej pory **ożywienia sezonowego w branży trykotażowej dotychczas jeszcze nie było.** Zdaniem zainteresowanych sfer przemysłowych i kupieckich opóźnienie w rozpoczęciu się ruchu sezonowego spowodowane zostało — poza świętami żydowskimi — w pewnym stopniu ekscesami na prowincji oraz ciepłymi pogodami, które, utrzymując się aż do dni ostatnich, **hamowały zakupy artykułów zimowych.**

Jednakże ważniejszą jeszcze od wymienionych przyczyną małego dotychczas zapotrzebowania na zimowe wyroby trykotażowe jest utrzymująca się wśród odbiorców **pogłoska o zamierzonej jakoby obniżce cen trykotaży.**

Wytwórcy bardzo energicznie dementują tę pogłoskę, wskazując, że **niedawno ceny obniżone zostały o 2 do 5 proc.** wskutek czego skompensowana została redukcja cen półfabrykatu i obecnie nie ma podstaw do dalszej zniżki cen artykułów trykotażowych. Pomimo tego dementi, **odbiorcy nadal liczą się z możliwością potanienia tych wyrobów i wskutek tego ograniczają swe zakupy do niezbędnego minimum.**

Warunki pokrycia w omawianej branży traktowane są indywidualnie, **przeważa jednak forma pokrycia wekslowego z terminem płatności 3—4 miesiące.** Tranzakcje gotówkowe są rzadkością, przy czym w wypadku zapłaty za towar gotówką odbiorca otrzymuje duże skonto.

Trudności eksportu do Kanady
Znaczny wzrost dochodowości rolnictwa kanadyjskiego

Zawarty w r. ub. traktat handlowy z Kanadą **nie przyczynił się do wzrostu eksportu polskiego do aKnady.** Przeciwnie, wywóz ten ostatnio nawet spada, bowiem o ile w r. 1935 wywieźliśmy na ten rynek towarów na sumę 4.8 miln. zł. o tyle w r. 1936 już tylko na 1.4 miln. zł. a w ciągu pierwszych 7 miesięcy b.r. na pół miln. zł. Natomiast **import towarów kanadyjskich do Polski wzrasta.**

Niepowodzenie naszego eksportu, wśród którego **wyroby włókiennicze nie poślednie zajmują miejsce,** w dużej mierze należy przyznać **nieumiejętności odpowiedniego zainteresowania odbiorców kanadyjskich towarami polskimi.**

Polscy eksporterzy winni utrzymywać **stały kontakt** z kupcami kanadyjskimi, przesyłając im oferty, cenniki, wzory, próbki, katalogi ilustrowane i t. p. Celem ułatwienia importerowi kanadyjskiemu zorientowania się w ofercie, należy podawać **ceny w dolarach kanadyjskich** a miary i wagi nie w jednostkach metrycz., a w jednostkach angielskch, jak to robią inne kraje zagraniczne.

Możliwości eksportu do Kanady wzrosną **obecnie znacznie ze względu na wyjątkowo dobre urodzaje w r. bież.** Ponieważ jednocześnie na rynkach importerskich utrzymują się wysokie ceny pszenicy, **dochód rolnictwa kanadyjskiego — jak przewidują wzrośnie niepomiernie,** a tym samym wzrośnie jego zdolność konsumcyjna i co za tym idzie import kanadyjski:

***

Ostatnio specjalnym rozporządzeniem zostały wprowadzone w Kanadzie **zmiany w ocleniu wyrobów bawełnianych wykończonych w Anglii.** Do niedawna wyrobom tym, o ile w 33,3 proc. wartości były wykonane w Anglii, przysługiwały preferencyjne cła brytyjskie. Obecnie **granicę tę podwyższono do 50 proc.** Powodem tego było to, że jak się okazało, Japonia wysyłała rocznie za **około 20 miln. dol. niewykończonych wyrobów bawełnianych do Anglii;** tam, wobec ich niskiej ceny, z łatwością wykańczano je w 33,3 proc. wartości i rzucano na rynek Kanady, gdzie rugowały one tanio ścią swą nietylko wyroby kanadyjskie, lecz także i angielskie.

Upadłości i układy

W dniu onegdajszym sąd handlowy rozpoznawał sprawę zatwierdzenia układu, zawartego między wierzycielami a firmą **„Młyn Parowy Inżelsztajnowie i Pius“,** która uzyskała otwarcie postępowania układowego.

Firma „Inżelsztajnowie i Pius“ zaproponowała wierzycielom spłatę ich należności w 8-miu ratach półrocznych w wysokości 60 procent, przy czym pierwsza rata płatną będzie w sześć miesięcy po uprawomocnieniu się postanowienia zatwierdzającego układ. Wierzytelności nie przekraczające 600 zł. zostaną spłacone bezzwłocznie i w całości gotówką po uprawomocnieniu się układu.

Powyższy układ został przez sędziego komisarza uznany za zawarty, ponieważ wypowiedziała się za nim wymagana większość głosujących wierzycieli.

Sąd układ powyższy zatwierdził.

Polsko-chińska Izba Handlowa

Czynniki zainteresowane w handlu pomiędzy Polską a Chinami powołały za zgodą odpowiednich ministerstw do życia Polsko-Chińską Izbę Handlową. Izba ta pozostaje w ścisłym kontakcie z władzami państwowymi, samorządem gospodarczym i poselstwem chińskim w Warszawie i ma na celu nawiązanie ścisłej łączności ekonomicznej pomiędzy Polską a Chinami.

W dniu 11 b. m. odbędzie się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie konferencja, zwołana przez Polsko-Chińską Izbę Handlową, mającą na celu omówienie wspólnej akcji zainteresowanych czynników, zmierzającej do zorganizowania handlu polsko-chińskiego w obliczu obecnej sytuacji.

Duże zapasy konopi w Jugosławii

Tegoroczne zbiory konopi w Jugosławii szacowane są na 34.000 ton, wskutek czego przekroczyły one zbiory zeszłoroczne o 3.000 ton. Zbiory z roku 1934 były jednak o 3.500 ton wyższe.

Ponieważ ze zbiorów z roku 1936 pozostały jeszcze zapasy w wysokości około 8.000 ton, wkracza Jugosławja w nową kampanię przetwórczą z zapasami w wysokości przeszło 42 tysiące ton.

W związku z tym, Jugosłowiański Państwowy Instytut Eksportowy opracował nowe plany w sprawie rozbudowy eksportu konopi z Jugosławij.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292.90, Bruksela 89.25, Kopenhaga 117.05, Londyn 26.22, Mediolan 27.88, Nowy Jork 5.29.13, Nowy Jork kabel 5.29.38, Oslo 131.75, Paryż 17.49, Praga 18.52, Sztokholm 135.15, Zurych 121.75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.27, floreny hol. 291.90, franki fr. 17.19, szwajcarskie 212.25, belgi belg. 89, funty ang. 26.13, palestyńskie 25.90 guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.10, duńskie 116.50, narweskie 131.10,, szwedzkie 134.50, liry włoskie 22.70, szylingi austriackie 96.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 119, srebrne 126. AKCJE. Dla akcyj tendencja była bardzo mocna. Notowano: Bank Polski 108.50 — 100, Cukier 36, Węgiel 26.30, Lilpopy 53.75 —54, Norblin 66, Ostrowieckie 26.50, Starachowice 33, Haberbusch 43.25 — 43.50. Transakcje nienotowane: Rudzki 8.25 — 8.35, Żyrardów 58—57.50, za Modrzejów chciano płacić 9.75. PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 69, II em. 69.50, 4 proc. dolar. 38.50, 4 proc. konsolid. 59.75, drobne 59.50, 5 proc. konwers. 6.150 — 61.75, 5 proc. kolejowa drobne odcinki 59, 4 i pół proc. wewnętrzna 56.75 — 57.25, 8 proc. oblig. B. G. K. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 56, 5 proc. Warszawy stare 54.25, 5 proc. Warszawy z 1933 r. — 52.50 — 52.75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 56.50, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 64.25. Transakcje nienotowane: 3 proc. renta ziemska 55.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 38.75—38.50, poż inwestycyjna I-sza emisja 68.25, poż. inwestycyjna — II-ga emisja 69.25, poż. konsolidacyjna grube — 60.00—59.50, poż. konsolidacyjna drobne 59.75—59.50, poż. wewnętrzna 57.00, Bank Polski 108.50 —108.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 56.75—56.25. — Tendencja mocniejsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: groch polny 30.00 —32.00, gryka 19.50—20.50, kasza gryczana 38.00 —39.00, słoma żytnia 8.00—9.00, słoma pszenna 8.00—9.00, siano I stand. 13.50—14.00 siano II prasowane 10.50—11.00. — Reszta notowań bez zhiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 4-go października 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.48, październik 8.33, listopad 8.23, grudzień 8.12—13, styczeń 8.04, luty 8.03, marzec 8.03—04, kwiecień 8.06, maj 8.10—11, czerwiec 8.11,, lipiec 8.13—14.

NOWY ORLEAN: Loco 8.26, grudzień 8.24, styczeń 8.13, marzec 8.12, maj 8.17—18, lipiec 8.20, październik 8.32—34.

LIVERPOOL: Loco 4.79, październik 4.59, listopad 4.64, grudzień 4.67, styczeń 4.69, luty 4.71, marzec 4.74, kwiecień 4.76, maj 4.78, czerwiec 4.80, lipiec 4.82, sierpień 4.83, wrzesień 4.85, październik 4.78.

Giza: Loco 7.19, październik 6.16, listopad 6.19, styczeń 6.64, marzec 6.74, maj 6.84, lipiec 6.89, wrzesień 6.89.

Egipska. Sakell.: Loco 8.07.

Upper: Loco 6.38, październik 5.86, listopad 5.86, styczeń 5.86, marzec 5.91, maj 5.96, lipiec 5.98, wrzesień 5.98.

BREMA: Loco 10.18, grudzień 9.03, styczeń 9.06, marzec 9.44, maj 9.63, lipiec 9.68.

ALEKSANDRIA. Sakell.: Listopad 14.45, styczeń 14.48, marzec 14.53.

Giza: Listopad 12.53, styczeń 12.55, marzec 12.69, maj 12.83.

Ashmouni: Październik 10.24, grudzień 10.23, luty 10.30, kwiecień 10.39, czerwiec 10.45.

Zaprzysiężenie maklerów giełdy mięsnej w Łodzi

W dniu 4 października 1937 r. odbyło się zaprzysiężenie 7-miu maklerów giełdy mięsnej w Łodzi, mianowanych przez pana ministra przemysłu i handlu. Przysięga została złożona na ręce komisarza rządowego giełdy mięsnej, inż. E. Głogowskiego w obecności prezesa giełdy, inż. Zbigniewa Wilskiego oraz wice-prezesów: K. Radziejewskiego i A. Ziętalskiego.

Po złożeniu przysięgi p. prezes inż. Zbigniew Wilski wręczył listy, zatwierdzające na stanowiska maklerów przysięgłych p.p.: Stefanowi Raczyńskiemu, Wiesławowi Januszajtisowi, Janowi Zajgnerowi, Henrykowi Tomczakowi, Maciejowi Woźnickiemu, Dawidowi Dawidowiczowi, Mirosławowi Mokrzyckiemu.

W związku z zaprzysiężeniem maklerów przysięgłych, czynności giełdy mięsnej rozpoczną się w najbliższych dniach.

Zakłady „Hohenlohe" płacą dywidendę

Ogłoszone ostatnio zamknięcie rachunkowe zakładów górniczych „Hohenlohe S. A." wykazuje zysk neto w sumie 1,38 mil. złotych wobec 2.82 mil. zł. strat wykazanych za rok operacyjny 1935. Po raz pierwszy też od 1931 r. wypłacona zostanie w roku bież. dywidenda w wysokości 5 procent od kapitału akcyjnego, wynoszącego 24,51 mil. zł. Pół miliona zł. wyznaczono na dywidendę od akcyj uprzywilejowanych za ubiegły okres sześcioletni.

Nie pijcie surowej wody

Podwyżka płac w przemyśle hutniczym

w myśl orzeczenia komisji arbitrażowej.—Przed likwidacją zatargu

Sosnowiec, 5 października

Zatarg w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego jest już na drodze do całkowitej likwidacji.

W dniu dzisiejszym zostało ogłoszone orzeczenie komisji pojednawczej i arbitrażowej, regulujące płace i pracę w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Mocą orzeczenia tej komisji, płace w przemyśle hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego podwyższone zostały od 3 do 5 proc., dalej zostały znacznie rozszerzone świadczenia socjalne dla poszczególnych kategoryj robotniczych, tak że łącznie podwyżka zarobków robotniczych wynosi od 6 do 30 proc.

W związku z tym orzeczeniem w najbliższych dniach odbędą się zebrania załóg hut i fabryk metalowych Zagłębia Dąbrowskiego, na których delegaci złożą sprawozdania.

Od decyzji robotników zależy, czy związki zawodowe przyjmą orzeczenie komisii pojednawczei i arbitrażowej, czy też odrzucą je.

Reglamentacja prostytutek będzie zniesiona

Projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych przewiduje przymus leczenia

Warszawa, 5 października.

W ministerstwie opieki społecznej opracowywany jest **projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych,** który przedstawiony ma być Izbom Ustawodawczym na nadchodzącej zwykłej sesji parlamentarnej.

Projekt przewiduje w stosunku do chorego **zasadę przymusowego leczenia** się u lekarza oraz przestrzegania przepisów zapobiegawczych. Choremu pozostawiona jest swoboda zmieniania lekarza.

Projekt przewiduje **obowiązek lekarza zgłaszania opornych chorych do powiatowej władzy administracji ogólnej.**

Biorąc przykładowo Warszawę, należy zauważyć, że na przeszło milionową ludność i przy bardzo silnym przypływie i odpływie niestałych mieszkańców, liczba zarejestrowanych prostytutek wynosi 2.443, dorabiających 275, razem 2718 kobiet, podlegających periodycznym oględzinom lekarskim (dane z 1935 r.). W rzeczywistości liczba kobiet, uprawiających nierząd w Warszawie, prawdopodobnie przekracza tę liczbę wielokrotnie. Wobec tego kontrola 2.718 kobiet **daje ochronę fikcyjną, zwłaszcza, że najbardziej niebezpieczne, mianowicie młodociane prostytutki poniżej lat 18, nie podlegają rejestracji.**

Biorąc pod uwagę piętnujące i nieludzkie tło reglamentacji, projekt przewiduje jej zniesienie.

Ażeby roztoczyć nad społeczeństwem o ile możności skuteczną ochronę przed zarażeniem wenerycznym, projekt **uprawnia lekarza powiatowego do zażądania w formie bezwzględnie dyskretnej od osoby podejrzanej o szerzenie chorób wenerycznych przedłożenia mu świadectwa lekarskiego o jej stanie zdrowia.** O ile podejrzenie w stosunku do danej osoby trwa, może lekarz powiatowy żądać od niej przedkładania takiego świadectwa w odpowiednich odstępach czasu w miarę potrzeby.

Projekt ustawy upoważnia ministra opieki społecznej do zarządzenia badania skupień ludzkich w okolicach o znacznym nasileniu kiły oraz **przewiduje środki przymusowe, mające na celu skłonienie chorego do poddania się leczeniu lub obserwacji.**

Projekt daje ponadto podstawę prawną do wkroczenia władzy, o ile choroby weneryczne szerzą się w jakiejkolwiek instytucji, zakładzie, i do zastosowania środków celem zwalczania tych chorób.

Projekt ustawy nakłada na gminy pewne obowiązki w zakresie prowadzenia walki z chorobami wenerycznymi. W tym celu projekt przewiduje obowiązek gmin miejskich, liczących ponad 15.000 mieszkańców, **uruchomienia i zakładania przychodni przeciwwenerycznych, w których leczenie niezamożnych chorych ma być bezpłatne.**

Bruno Mussolini w Hiszpanii

Walczy on jako lotnik po stronie gen. Franco

LONDYN, 5 października.

(PAT) Prasa angielska podkreśla, że ataki lotnicze, podejmowane ostatnio przez wojska gen. Franco na Walencję, dokonywane są z morza, zapewne z wyspy Majorki, gdzie Włosi zorganizowali wielką bazę lotniczą.

Samoloty są nowego typu, jakich dotychczas gen. Franco nie używał. Z tego prasa angielska wnioskuje, że Włosi mimo zapewnień, udzielonych przez ministra Ciano brytyjskiemu charge d'affaires, iż dalsze siły włoskie nie będą posyłane do Hiszpanii, wysyłały jednakże ostatnio na pomoc gen. Franco znaczne ilości nowych samolotów bombowych.

Dzienniki angielskie podkreślają, iż wśród przybyłych ostatnio do Hiszpanii lotników włoskich znajduje się również syn Mussoliniego Bruno.

Poszukiwania za łodzią piracką

zostały zaniechane

LONDYN, 5 października.

(PAT) Reuter donosi, że poszukiwania łodzi podwodnej, która zaatakowała brytyjski kontrtorpedowiec „Basilisk", zostały zaniechane i okręty angielskie podjęły normalną służbę patrolową.

Wyniki ostrzeliwania łodzi podwodnej granatami podwodnymi przez „Basilisk" są w dalszym ciągu nieważne.

Zmiana rewirów komornikowskich

w Łodzi i powiecie łódzkim

Z dniem 1-go b. m. nastąpiły zmiany rewirów egzekucyjnych m. Łodzi 2-go, 3-go, 4-go, 7-go, 10-go, 12-go, 16-go (obejmującego teren powiatu łódzkiego), 17-go i 18-go sądu grodzkiego w Tuszynie. Rewir 16-ty na powiat łódzki komornika Wąsowskiego (Narutowicza 10), został zniesiony i podzielony między rewiry 2, 3, 4, 7, 10, 12, 17 i 18 m. Łodzi oraz sądu grodzkiego w Tuszynie w sposób następujący:

Wschodnia część gminy Chojny, leżąca po stronie parzystej Rzgowskiej od Nr. 120 włącznie została do 2-go rewiru egzekucyjnego sądu grodzkiego w Łodzi (komornik Stanisław Aniserowicz, kancelaria ul. Kilińskiego Nr. 114). Zachodnia część gminy Chojny, po stronie nieparzystej Rzgowskiej włączona została do rewiru komornika z siedzibą w Rudzie Pabjanickiej. Tymczasowe obowiązki komornika pełni sekretarz Julian Jędrzejewski.

Miasto Aleksandrów oraz gminy Rąbień i Bełdów włączone zostały do rewiru 3-go sądu grodzkiego w Łodzi. Siedziba komornika Ludwika Holasa, Al. 1-go Maja Nr. 17. Gmina Brus włączona została do rewiru 4 m. Łodzi (komornika Zajkowskiego, Narutowicza Nr. 23). Gmina Nowosolna — do rewiru 7 komornika Władysława Zaziemskiego, ul. Magistracka Nr. 1. Gmina Radogoszcz — do rewiru 10 m. Łodzi (komornik Leonard Naborowski, Zachodnia 41). Miasto Konstantynów oraz gminy Babice i Puczniew należą obecnie od rewiru 12 m. Łodzi (komornik Stanisław Gasiński, ul. Legionów 63).

Egzekucje z nieruchomości powyższych miejscowości powiatu łódzkiego, z wyjątkiem rewiru sądu grodzkiego w Tuszynie prowadzą komornicy do spraw nieruchomości sądu grodzkiego w Łodzi z miasta Konstantynowa, gmin: Brus, Babice, Puczniew, Rąbień i wschodniej części gminy Chojen do rewiru 17, powierzonego komornikowi Leonowi Wąsowskiemu, Narutowicza 10. Egzekucje z pozostałych nieruchomości powiatu łódzkiego z terenu m. Aleksandrowa i gmin Nowosolna, Radogoszcz i Bełdów prowadzi komornik Stanisław Stopczyński, ul. 11-go Listopada Nr. 51, którego rewir, zamiast dotychczasowej numeracji 18 otrzymał Nr. 16.

Wszelkie księgi i korespondencje skasowanego rewiru 16 (komornika Wąsowskiego) objął komornik 12 rewiru Stanisław Gasiński, ulica Legionów Nr. 63.

Godziny pracy w zakładach fryzjerskich

mają być zmienione.—Największy ruch panuje wieczorem

Jak się dowiadujemy, cech fryzjerów wystąpił ponownie do władz administracyjnych z memoriałem o **zezwolenie na pracę w zakładach fryzjerskich do godz.** 9 wiecz. Autorzy memoriału podkreślają że mimo, iż dotychczasowe zabiegi w tym kierunku nie były uwzględniane, życie coraz bardziej przekonywuje o niecelowości dotychczasowych przepisów.

Zdaniem autorów memoriału, **największy ruch w zakładach fryzjerskich zasadniczo przypadać musi na godziny 7—9 wiecz.** Najlepszym tego dowodem jest, że mimo zakazów i kar, większość zakładów fryzjerskich, zwłaszcza znajdujących się na bocznych ulicach, ma otwarte tylne wejścia do godz. 9 wiecz.

Wobec powyższego cech fryzjerów prosi o zmianę godzin otwierania zakładów fryzjerskich w tym sensie, że wprowadzi się **przerwę obiadową, bądź też późniejsze otwieranie zakładów rano, a natomiast przedłuży się godziny otwarcia wieczorem.** (i)

Kronika szachowa

—o—

MECZ EUWE — ALECHIN.

Dziś rozpoczął się w Hadze rewanżowy mecz szachowy o tytuł mistrza świata pomiędzy obecnym championem dr. M. Euwem i jego poprzednikiem dr. A. Alechinem. Mecz zostanie rozegrany w różnych miastach holenderskich i potrwa przypuszczalnie 10 tygodni. Techniczne warunki meczu są identyczne z tymi, jakie obowiązywały podczas ich pierwszego spotkania przed 2 laty, a więc granych będzie ogółem 30 partii, zwycięzcą meczu będzie ten ze współzawodników, który w ostatecznej punktacji zdobędzie przewagę conajmniej 1 punktu. W wypadku remisowego wyniku Euwe zachowuje nadal tytuł mistrza.

Szanse obydwu matadorów są mniej-więcej równe, aczkolwiek wśród kompetentnych znawców panuje naogół przekonanie, że Euwe obroni swój tytuł.

Już pierwsze spotkanie w 1935 r. odsłoniło wiele słabych stron Aliechina, dotąd powszechnie uważanego za niemożliwego do pokonania. Po utracie mistrzostw świata wpadł Alechin w depresję psychiczną. Wyniki jego w ciągu ostatnich 2 lat daleko odbiegają od jego dawniejszych sukcesów.

W historycznym turnieju nottinghamskim sklasyfikowany jest jako 6, w Pobiebradach drugi po Flohrze. Po szczęśliwym zwycięstwie nad Flohrem w Hastings następują dotkliwe klęski w Margate, Kemeri i Garmisch - Partenkirchen. W ostatnich 2 miesiącach Aliechin zmienił tryb życia, wyzbywając się szkodliwych przyzwyczajeń, jak palenie tytoniu, alkohol i t. d., które jak wiadomo fatalnie zaciążyły na losie pierwszego meczu z Euwem. Euwe nie osiągnął w omawianym okresie tych rezultatów, których się zwykle wymaga od championa świata. Największą jego bronią jest fenomenalna wprost znajomość debiutów. W środkowej grze i końcówce nie ustępuje on Aliechinowi. Wielkim atutem Euwego jest również doskonała kondycja zdrowotna i wewnętrzna dyscyplina, a dużo pewności i wiary we własne siły dodaje mu niewątpliwie korzystniejszy bilans dotychczasowych jego spotkań z genialnym championem rosyjskim.

Mecz ma dla obu szachistów przełomowe znaczenie. Ewentualne zwycięstwo Euwego wzmocni znakomicie jego pozycję jako championa świata, dla Aliechina zaś oznacza porażka kres kariery szachowej, strącając go do szeregu.

Z PATRONATU NAD NIELETNIMI.

Zarząd Patronatu nad nieletnimi przy sądzie dla nieletnich w Łodzi zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 19 października r. b. o godzinie 19.30 w pierwszym terminie, o godz. 20-ej w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu poradni zawodowej — Łódź, Wólczańska 17.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania, 2) wybór nowego zarządu, 3) sprawa prowadzenia Domu noclegowego i Ogniska pracy, 4) wolne wnioski.

KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze S.A. **Rokicińska 54** Dojazd tramwajami 10 i 16

WIELOTYSIĘCZNE rzesze klijentów podziwiają nasze **NISKIE CENY**

Korzystaj z okazji, przekonaj się osobiście o dobroci, wielkim wyborze i nader niskich cenach artykułów sprzedawanych w Konsumie.
Uskuteczniamy wysyłkę paczek do Rosji Sowieckiej na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R. Informacje na miejscu.

Sala Filharmonii tel. 213-84
W niedzielę, dnia 10 październ. o g. 12.30 w poł.

WIELKI FESTIVAL MODY JESIENNEJ I ZIMOWEJ **Warszawa, Paryż, Londyn!**

Wspaniałą kolekcję modeli zaprezentują firmy dyktujące modę w stolicy, oraz najprzedniejsze firmy Łodzi jak: Coussin Cattley (toalety) A. Chowańczak i S-owie (futra), Maison „Nouvelle" (kapelusze), oraz cały szereg innych.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Doktór
Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i kobiecych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9 — 12.30.

Dr. E. Gutman
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 8,
Tel. 173-00 ord. codz. 3—6 pp

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10 -1.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ.
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
POWRÓCIŁA.
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przyjęć 5—7.

DR. MED.
M. Wajnberg
CHOR. NERWOWYCH
POWRÓCIŁ
Legionów 3, telef. 172-20

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. - telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

Przy IZBIE POLSKO - PALESTYŃSKIEJ Oddział w Łodzi, Moniuszki 2 organizują się grupy
języka HEBRAJSKIEGO i ANGIELSKIEGO
Informacje i zapisy w lokalu Izby od godz. 9—4-tej.
Nowa grupa rozpoczyna się 15 października r. b.

PRZETARG PUBLICZNY.

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg na dostawę i montaż pompy cyrkulacyjnej dla centralnego ogrzewania wodnego w gmachu oddziału P. K. O. w Łodzi przy ul. Aleja Kościuszki Nr. 15. Oferty do przetargu należy składać w Wydziale budowlanym P. K. O. w Warszawie, ul. Świętokrzyska Nr. 35 w godzinach urzędowych oraz w Dyrekcji Oddziału PKO. w Łodzi, Aleja Kościuszki Nr. 15, za opłatą zł. 1. gr. 50

Dr. MED.
Al. Kopciowski
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30 -2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

DR.
J. SZREIBER
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, telef. 122-95
przyjm. od 2—3 i od 5—7 w.

DR. MED.
Niewiażski
POWRÓCIŁ.
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

Dr. MED.
S. Warszawski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Nawrot 8, tel. 109-23
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej

Dr. MED.
P. KOTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Żeromskiego 44, tel. 114-25
Przyjmuje od 5—7
POWRÓCIŁ.

AKWIZYTORZY do zbierania prenumeraty czasopisma gospodarczego — poszukiwani. Oferty należy składać sub: „G. H." w administracji „Republiki".

OLLA PARYŻ
„OLLA"
JEST NATURALNIE ZNOWU PIERWSZĄ I JEDYNĄ Z POŚRÓD REPREZ. BRANŻOWYCH FIRM ŚWIATA, KTÓRA WŁAŚCIWE WŁADZE FRANC. OFICJALNIE UPRAWNIŁY DO UDZIAŁU w WYSTAWIE ŚWIATOWEJ
„OLLA" STOISKO WYSTAWOWE
PAVILLON DE LA SANTÉ 24 B

LEKARZ DENTYSTA
L. WINNYKAMIEN
Powrócił
Plac Kościelny 4 tel. 179-24
Przyjmuje od 10—2 i 4—8.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 83
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

LEKARZ DENTYSTA
F. ROZEN-
Rawiczowa
Narutowicza 30, tel. 154-36
powróciła.

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
front, I piętro
NAWROT 32. Tel. 213-1[illegible]
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł

Spec. wiedeńska gimn. ortop. i ogólnolecznicza
HILDA HANDZEL
Skrzywienia kręgosłupa, niedorozwój fizyczny, wadliwe trzymanie się, gimnastyka oddechowa itd.
Sienkiewicza 20, Tel. 141-41.

DR. MED.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 12—2 i od 3—4 pp.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

UWAGA!!!
Wszelka porcelanę, kryształy, szkło, majolikę, marmury, alabaster i galalit
SKLEJAM BEZ ŚLADU.
Wiadomość: Łódź, ul. Piotrkowska 82, m. 4, I p. fr., tel. 209-65.

Kupno i sprzedaż

MOTOR elektr. 15—20 H. P. oraz krosna ang. 36, 66—72 gl. i kolor. do sprzedania. Skosowski, Wólczańska 66 od godz. 10 [illegible] 6

DO SPRZEDANIA na rozbiórkę szopa stajnia i parkan Budowo — Lecznicza 12. 6

Lokale

POKÓJ umeblowany solidnemu Panu, ni, tanio do wynajęcia, 11-go Listopada 43, front, II p. m. 4 od 3—4. 6

PAN poszukuje pokoju między Zamenhofa a 6-go Sierpnia. Łazienka. Telefon. Dzwonić 157-31 od 7—8 wiecz.

W WILLI w ogrodzie do wynajęcia od zaraz 5-cio pokojowe komfortowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem Zagajnikowa Nr. 21. 9

POSZUKUJĘ pokoju przy kulturalnej rodzinie możliwie w centrum. Oferty pod „Dla Pana" w administracji Republiki. 6

POKÓJ umeblowany z całodziennym utrzymaniem dla 2 panów lub pani Dowborczyków 13, prawa of. 2 piętro

POKÓJ na biuro w okolicy 11-go Listopada. Zakątnej lub Śródmiejskiej poszukiwany. Zgłoszenia tel. 226-97.

POSZUKUJĘ pokoju z meblami lub bez od zaraz. Oferty sub „Z. R.". 6

Posady

DZIEWCZYNĘ do sześcioletniego dziecka poszukuję. Zgłoszenia Narutowicza 2, m. 9. 6

AKWIZYTORZY do sprzedaży artykułów masowej konsumcji potrzebni od zaraz. Pierwszeństwo mają osoby dobrze wprowadzone w sklepach kolonialnych, tabacznych, spółdzielniach i t. p. Oferty sub: „Energiczny" 6

POTRZEBNY czeladnik i podręczny szewski do warsztatu. Wiadomość: Marysińska 12. 6

INTELIGENT poszukuje pracy fizycznej lub umysłowej. Oferty pod „Cenzus" do Republiki. 6

POTRZEBNY zdolny fryzjer damski od zaraz Piotrkowska 3 w podwórzu.

Nauka i wychowanie

BUCHALTERJI (według przepisów) Korespondencji, Stenografji uczy praktycznie Lubiński. Piotrkowska 116/10, od 18-ej.

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

RODOWITA berlinka udziela niemieckiego. Literatura, konwersacja, gramatyka, korespondencja handlowa. Zawadzka 23, front m. 11, tel. 114-50.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9. m. 6. 23

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

WYKWINTNA konwersacja francuska ewentualnie z zamianą na pokój. Of. pod „Filolog" w administracji. 6

CZYSZCZĘ sufity, tapety i ściany suchym chemicznym sposobem. Wiadomość: Zawadzka 6 m. 1. Tel. 170-15 czynny od 9 do 8 wiecz. o

Zagubione dokumenty

ZAGINĘŁA kopia dla Banku Dewizowego pozwolenia przywozu nr. HZ. 1533 Łd. — 156666 na 225 kg. przędzy bawełnianej z Anglii, wystawionego na imię J. Cukierman i S-ka, Łódź, Cegielniana 7. 7

IMRE SZENES, Piotrkowska 120 m. 40 zgubił książeczkę Ubezpieczalni Nr. 1113967, legitymację zapomogową, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi Nr. 1505/36. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. 6

Uzdrowiska

ŚRÓDBORÓW. W centrum Śródborowa w pięknej murowanej willi do oddania 3 lub 2 pokojowe mieszkanie umeblowane z wszelkimi wygodami. Wiad.: w Łodzi tel. 158-06 od g. 2-7.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz. mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.